Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 19-GO LUTEGO 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 50

Niemiecki projekt rozbrojenia

wymierzony jest przeciw wielkim mocarstwom, a zwłaszcza Francji i Angiji. — Niemcy lansują projekt rewizji traktatu wersalskiego.

Warunki niemieckie nie znalazły życzliwego przyjęcia.

Genewa, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś ogłoszone zostały niemieckie propozycje rozbrojeniowe.

W uwagach wstępnych delegacja niemiecka oświadcza, że **Niemcy są rozbrojone i że ich rozbrojenie powinno stanowić linję wytyczną dla rozbrojenia wszystkich członków Ligi, przypomina, dlaczego Niemcy odrzucają projekt konwencji, opracowanej przez komisję przygotowawczą, i oświadcza, że, zdaniem rządu niemieckiego, może odtąd istnieć tylko system rozbrojenia jednakowy dla wszystkich państw.**

Propozycje niemieckie obejmują: **zniesienie obowiązkowej służby wojskowej a w razie, gdyby ona nie miała miejsca, ograniczenie wyszkolenia rezerw, zakaz używania policji i żandarmerji w służbie wojskowej, zakaz ciężkiej artylerji poza fortecami, ograniczenie kalibru armat wewnątrz fortec, zakaz czołgów, ustalenie dla każdej kategorji broni maksymalnej cyfry dla każdego państwa, zakaz budowy i utrzymywania fortec w pobliżu granic, ograniczenie tonażu okrętów wojennych, zupełne zniesienie lotnictwa wojskowego, zniszczenie materjału lotniczego, zakaz wojny chemicznej i bakterjologicznej, jak również przygotowań do takiej wojny. Co się tyczy ograniczenia budżetów wojskowych, delegacja niemiecka sprzeciwia się im kategorycznie.**

Ten ostatni punkt zasługuje na uwagę, gdyż Niemcy sprzeciwiają się tu metodzie ograniczenia zbrojeń, uważanej za najbardziej skuteczną przez niemal wszystkie delegacje.

Zwraca jeszcze uwagę **całkowite pominięcie idei umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego za którą wypowiedział się szereg delegacyj, jako za nieodzownem uzupełnieniem wszelkich ograniczeń w dziedzinie lotnictwa wojskowego.**

Co się tyczy pozostałych punktów propozycyj niemieckich, to stanowią one powtórzenie znanych postulatów niemieckich, które komisja przygotowawcza odrzucała już niejednokrotnie ogromną większością głosów.

Mowa ambasadora Nadolnego.

Genewa, 18 lutego.

Jako pierwszy mówca w dzisiejszej dyskusji ogólnej na konferencji rozbrojeniowej zabrał głos delegat niemiecki Nadolny, który w dłuższem przemówieniu omawiał i motywował propozycje niemieckie.

Zdaniem Nadolnego, byłoby naturalnem, gdyby Niemcy ograniczyły się do zebrania w projekcie konwencji wszystkich dyspozycyj Traktatu Wersalskiego, dotyczących rozbrojenia, i przedłożyły je konferencji, jako swój kontrprojekt.

Jednakże delegacja niemiecka wybrała inną drogę i przedkłada tylko najważniejsze zasady, na których opierają się postanowienia traktatów. Nie jest to bynajmniej uzupełnienie do projektu konwencji, ale osobny plan, który powinien być dyskutowany obok projektu opracowanego przez komisję przygotowawczą.

Streściwszy projekt niemiecki, Nadolny **wysunął w sposób zupełnie wyraźny żądanie rewizji Traktatu Wersalskiego, mianowicie jego postanowień o rozbrojeniu Niemiec.**

Nowa konwencja, która będzie przyjęta przez konferencję, musi zastąpić postanowienia traktatów pokojowych, dotyczące rozbrojenia. Liga Narodów — twierdzi Nadolny — nie może pozwolić, aby jeden z członków Rady Ligi był poddany specjalnym ograniczeniom w jednej z najważniejszych dziedzin działalności Rady.

Reprezentacja niemiecka występuje także przeciw tezie bezpieczeństwa. Wymagania bezpieczeństwa — twierdzi — nie mogą uniemożliwić rozbrojenia. Tylko rozbrojenie gwarantuje bezpieczeństwo. Bez ciężkich armat nie można bombardować, a gdyby nie było rewolwerów, na świecie byłoby mniej wypadków.

Wrazenia i komentarze.

Genewa, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ogłoszona dzisiaj propozycja niemiecka jak również mowa delegata niemieckiego **spotkały się tutaj z nieżyczliwem przyjęciem.**

W szczególności krytykowane jest **powszechnie odrzucenie projektu konwencyjnego opracowanego przez komisję przygotowawczą, po 5-letniej pracy i uznanego przez ogół delegacji za najlepszą podstawę prac konferencji.**

Zamiast propozycji uzupełnienia tego projektu, jak to czynią inne delegacje delegacja niemiecka wysuwa zupełnie odrębny projekt i żąda, aby był rozpatrywany obok projektu komisji przygotowawczej. Wysuwając przytem pewne propozycje, które były już kilkakrotnie odrzucane przez komisję przygotowawczą, delegacja niemiecka nie przyczynia się do ułatwienia prac konferencji.

Żywo komentowane są niektóre propozycje niemieckie godzące specjalnie w pewne państwa. Tak np. Niemcy domagają się zakazania budowy i utrzymywania fortyfikacji, które ze względu na swą bliskość od granic, stanowią bezpośrednią groźbę dla państw sąsiednich. **Żądanie to skierowane jest przedewszystkiem przeciwko Francji i jej nowym fortyfikacjom wojennym na pograniczu niemieckiem.**

Pozatem Niemcy proponują zakazanie fortyfikacji nadbrzeży kontrolujących naturalne drogi nawigacyjne łączące morza otwarte. **Propozycja ta godzi przedewszystkiem w Wielką Brytanję, która przez swoje fortyfikacje w Gibraltarze, na Malcie itd. sprawuje kontrolę na głównych szlakach morskich.**

Także inne propozycje niemieckie z dziedziny zbrojeń morskich muszą na sprzeciw szeregu wielkich mocarstw m. innemi Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych.

Istotne przyjęcie propozycji zakazującej budowanie okrętów powyżej 10 tysięcy ton, **zmusiłoby wielkie mocarstwa do zniszczenia całej ich floty i budowania nowej, złożonej z okrętów 10.000 tonnowych,** oraz zapewniłoby przewagę morską. Niemiec, których 10.000 tonnowe pancerniki pod każdym względem przewyższają tych samych rozmiarów jednostki floty innych państw.

Rząd Mac Donalda
otrzymał votum ufności

Londyn, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Izba Gmin odrzuciła 415 głosami przeciwko 39 wniosek Labourzystów o votum nieufności dla rządu.

Painlevé tworzy nowy gabinet

Prezydent republiki francuskiej, po pertraktacjach z przywódcami stronnictw, powierzył mu misję utworzenia rządu



B. MIN. TARDIEU.



B. MIN. SARRAUT.



B. MIN. BARTHOU.



PAUL BONCOUR.

Paryż, 18 lutego.

Prezydent republiki prowadził wczoraj do późnych godzin wieczornych rozmowy, związane z przesileniem gabinetowem.

Jednakże żaden polityk nie otrzymał dotychczas misji utworzenia nowego gabinetu.

Podobno prezydent Doumer uzależnia dokonanie wyboru osoby nowego premjera od rozmowy, którą odbędzie z Tardieu. Konferencja ta została wyznaczona na godzinę 8.30.

Sytuacja o tyle uległa wyjaśnieniu, że większość polityków wypowiedziała się za utworzeniem gabinetu pojednania, któryby zachował całkowitą neutralność w polityce wewnętrznej. Krążą pogłoski, że prezydent Doumer powierzy misję utworzenia nowego rządu posłowi Leygues (republikananin lewicowy), lub posłowi Martin'owi (lewica radykalna).

Paryż, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent republiki powierzył Painlevemu misję tworzenia gabinetu.

***

Paryż, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W ciągu całego dnia Painleve prowadził rozmowy mające na celu utworzenie gabinetu. Między innemi Painleve przyjął delegację parlamentarnej grupy radykałów społecznych.

Painleve prawdopodobnie udzieli odpowiedzi prezydentowi Doumerowi b. późnym wieczorem.

Paryż, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z otrzymaniem misji utworzenia gabinetu Painleve rozpoczął konferencje. Między innemi rozmawiał z Lavalem, Tardieu i Herriotem. Dalsze swe kroki Painleve uzależnia od decyzji jakie powezmą poszczególne grupy parlamentarne na dzisiejszych zebraniach.

***

Paryż, 18 lutego.

Już od rana panowało w kuluarach izby deputowanych wielkie ożywienie. Wieść o oddaniu misji tworzenia gabinetu Painleve'mu nie wywołała wielkiego zdumienia. Akt ten był bowiem ogólnie przewidywany.

Strejk w Zagłębiu Dąbrowskiem

ma przebieg spokojny.

Sosnowiec, 18 lutego.

Pierwszy dzień strajku upłynął na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego zupełnie spokojnie.

Jedynie w godzinach wieczornych grupa komunistów w obrębie Klimentowa usiłowała urządzić masówkę. Jednak policja do masówki nie dopuściła i rozproszyła zebranych.

Sprawy samorządowe

w sejmowej komisji administracyjnej.

Warszawa, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu obrad komisji administracyjnej poseł Rzuska (BB) referował projekt rządowej ustawy o przedłużenie okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego (rad gminnych i miejskich), ponieważ rozważany obecnie w sejmie rządowy projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządów przewiduje wydanie w krótkim czasie nowej ordynacji wyborczej do organów samorządowych i przerwanie kadencji wszystkich reprezentacji samorządowych na całym obszarze państwa, z wyjątkiem województwa śląskiego.

Po dyskusji komisja przyjęła projekt rządowy w II i III czytaniu.

Obrady nad konstytucją

w komisji sejmowej.

Warszawa, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W dalszym ciągu dyskusji w obradach komisji konstytucyjnej poseł Czuma (BB) wysuwa tezę równorzędności izb t. j. sejmu i senatu, poczem akceptuje proponowane podniesienie liczby senatorów do 166.

Poseł Fichna (BB) uznał konieczność wprowadzenia do senatu reprezentantów życia gospodarczego i zawodowego. Poseł Matkiewicz (BB) wskazuje, że ścieśnienie kompetencji senatu przemawia za jego zbędnością, z drugiej strony jednak mówca opowiada się przeciwko równouprawnieniu obu izb, przeciwko czemu przemawiają względy techniczne.

Po przemówieniu posła Podewskiego dalszy ciąg dyskusji odłożono do następnego posiedzenia.

Lotnik transatlantycki

aresztowany za oszustwo.

Nowy Jork, 18 lutego.

Aresztowano tu Karola Lewina, który odbył lot transatlantycki w 1927 r. Stoi on pod zarzutem sprzeniewierzenia 100 akcyj towarzystwa „American Telephone", które zginęły w 1930 roku. Policja pozwoliła Lewinowi pozostać chwilowo w klinice, gdzie kończy kurację po złamaniu nogi.

Obniżenie stopy dyskontowej

przez banki Anglji i Szwecji.

Londyn, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Bank Angielski obniżył stopę dyskontową z 6 proc. na 5 proc.

Sztokholm, 18 lutego.

Bank Państwa począwszy od dnia 19 bm. obniżył stopę dyskontową z 6 na 5 procent.

Londyn, 18 lutego.

W Bombaju aresztowano wczoraj miss Slade, córkę admirała angielskiego za niestawiennictwo przed sądem.

Miss Slade jest entuzjatsyczną wielbicielką Gandhiego, a w życiu politycznem Indyj odegrała wybitną rolę. Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu.

Dookoła afery Ciunkiewiczowej

Dotychczasowy wynik śledztwa wskazuje, iż kradzież była symulowana

Warszawa, 18 lutego.

Dalsze śledztwo w sprawie afery Ciunkiewiczowej prowadzi w Warszawie sędzia śledczy dr. **Wątor.**

Wynik tego śledztwa w obecnej jego fazie jest dla Ciunkiewiczowej **niekorzystny,** gdyż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że kradzież kosztowności, pieniędzy i futer w „Grand Hotelu" była **symulacja w celu uzyskania premji asekuracyjnej.**

Niekorzystnie zwłaszcza wypadły dla Ciunkiewiczowej zeznania p. **Zakrzewskiej,** która rzeczy rzekomo skradzionych p. Ciunkiewiczowej, wogóle nie widziała.

Istnieje możliwość, że Ciunkiewiczowa **miała wspólnika** czy nawet **wspólników, którzy pomogli jej w usunięciu biżuterji i futer.**

Najbliższe dni, a może nawet godziny wykażą, ile prawdy jest w tem przypuszczeniu.

Obrońca Ciunkiewiczowej, adwokat **Jarosz,** zadepeszował do plenipotenta jej majątku we Francji, inż. Naina, aby ten jak najrychlej przyjechał do Polski. Zeznania jego są bardzo ważne, Ciunkiewiczowa twierdzi, że jej finanse stoją **znakomicie,** a majątek jej we Francji jest więcej wart, niż suma, jaką otrzymaćby mogła od towarzystwa asekuracyjnego za skradzione kosztowności.

Tymczasem wtajemniczeni utrzymują, że Ciunkiewiczowa **znalazła się w ciężkiej sytuacji materjalnej i że oszustwo asekuracyjne miało ją wybawić z wszelkich tarapatów pieniężnych.**

Dla ścisłości należy zaznaczyć, że koncepcję symulacji kradzieży podtrzymuje od pierwszej chwili przedstawiciel towarzystwa asekuracyjnego „Lloyd" p. Madox. Jak już donosiliśmy wrazie rehabilitacji Ciunkiewiczowej, towarzystwo „Lloyd" musiałoby jej wypłacić premję asekuracyjną w wysokości 3.800 000 franków.

Dziś posiedzenie sejmu.

Na porządku dziennym szereg nowych ustaw.

Warszawa, 18 lutego.

(S) Dzisiejsze posiedzenie sejmu zapowiada się bardzo ciekawie. Na porządku dziennym znajduje się cały szereg spraw obchodzących szeroki ogół społeczeństwa.

Przedewszystkiem odbędzie się **dyskusja nad projektem zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o izbach przemysłowo - handlowych oraz dyskusja nad wnioskiem klubu BB w sprawie uchylenia sezonu martwego.**

Jednakże największą sensację wywołuje **pierwsze czytanie nowego projektu ustaw zgłoszonych przez rząd w sejmie, w pierwszym rzędzie zmiany niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych oraz zmiany ustawy o opłacie stemplowej.**

Wczorajsze obrady senatu.

Ratyfikacja konwencji kolejowej z Niemcami.

Warszawa, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia senatu przyjęto kilkanaście konwencji z szeregiem państw, poczem senator Lewenhertz przedstawił imieniem komisji spraw zagranicznych projekt ustawy o ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej o ułatwieniach w komunikacji kolejowej między Prusami Wschodniemi a trzeciemi państwami w tranzycie przez Polskę, obszar wolnego miasta Gdańska i Niemcy oraz naodwrót.

Referent podkreślał, że projekt ten jest jednocześnie wymownym dowodem pokojowego usposobienia Polski, która czyni jakiekolwiek choćby utrudnienia w komunikacji tranzytowej. Ustawa jest dowodem dalszej naszej ofiarności dla utrzymania dobrych stosunków z Niemcami, a czynimy to w duchu wysuniętych przez Polskę postulatów rozbrojenia moralnego. Gdyby i inne państwa w ten sposób postępowały, to przyczyniłoby się to do usunięcia kryzysu zaufania.

Projekt ustawy przyjęto bez zmian. Wreszcie izba przyjęła nowelę do ustawy o mierniczych przysięgłych.

Nowy kandydat na prezydenta Rzeszy

Jest nim syn ex-kajzera Wilhelma

Berlin, 18 lutego.

W kołach politycznych obiega uporczywa pogłoska, że na wczorajszym posiedzeniu władz naczelnych stronnictwa niemiecko-narodowych Hugenberga **powzięto uchwałę wysunięcia kandydatury księcia Oskara pruskiego,** piątego syna ex-kaizera Wilhelma, na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Książę Oskar pruski, urodzony w 1888 roku, podczas wojny światowej został ranny na froncie wschodnim. Jedno z pism berlińskich donosi w związku z tem, że książę Oskar pruski niedawno jeszcze oświadczył kanclerzowi Brueningowi, że żaden z Hohenzollernów nie będzie się przeciwstawiał kandydaturze Hindenburga.

Otoczenie kanclerza Brueninga **optymistycznie ocenia szanse wyborcze prezydenta Hindenburga,** który niewątpliwie uzyska absolutną większość podczas pierwszego głosowania.

Przypuszczają, że kandydatura prezydenta Hindenburga uzyska conajmniej 18 miljonów głosów.

Zajścia antylitewskie w Tylży.

Niemcy demonstrują przeciw polityce Kowna.

Królewiec, 18 lutego.

W Tylży, miasteczku leżącem tuż nad granicą niemiecko-litewską **doszło do zajścia między hakatystami i członkami mniejszości litewskiej.**

Podczas zgromadzenia litwinów wschodnio-pruskich pod wodzą znanego działacza litewskiego i poety Wilunasa, **osławiony „Heimatdienst" urządził zebranie protestacyjne przeciwko akcji rządu kowieńskiego w Kłajpedzie.**

Tłum, złożony z kilku tysięcy osób, uchwalił rezolucje antylitewskie, **poczem udał się pod lokal, gdzie się odbywało zebranie litwinów wschodnio-pruskich. Posypały się pogróżki przeciwko litwinom, a tłum począł przybierać coraz bardziej wyzywającą postawę.**

Dzięki interwencji policji, zajście nie przybrało większych rozmiarów. **Pod ochroną policjantów, litwini rozeszli się do domów.**

Rokowania polsko-litewskie?

Uporczywe pogłoski w Rydze.

Ryga, 18 lutego.

W kołach politycznych w Rydze rozeszły się uporczywe pogłoski, że między rządem litewskim a rządem polskim toczą się nieoficjalne rokowania.

Być może, że pogłoski te są próbnym balonem, mającym zbadać, jak zareaguje na nie Kowno i Warszawa.

Podobno pośrednikiem między Polską a Litwą jest poseł czesko - słowacki przy rządzie kowieńskim, Hubner.

Pogłoski te wywołały wielkie zainteresowanie w kołach łotewskich i wśród dyplomatów przebywających w Kownie.

Gwałtowny wicher

w Norwegji.

Oslo, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Gwałtowny wicher uszkodził poważnie zachodnią stronę starej katedry w Trondheim, dawnej stolicy Norwegji.

Runęła kolumna oraz pogruchotana została podtrzymująca ją statua. Szkody wynoszą kilka tysięcy koron, a naprawa potrwa kilka miesięcy.

Wysadził w powietrze dom,

aby,.. zemścić się na żonie

Oslo, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Z Göteborga donoszą, iż 35-letni murarz Johansson, chcąc się zemścić na swej byłej żonie, wysadził w powietrze kamienicę, w której mieszkała ona.

Skutki eksplozji były straszliwe: połowa domu została zniszczona, trzy osoby zabite, 5 osób rannych, z których jedna ciężko.

Sprawcę znaleziono nad ranem w parku z oderwaną głową, resztę dynamitu bowiem użył on w celach samobójczych.

Złoto amerykańskie

płynie do Francji.

Paryż, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Do Cherbourga przybyło wczoraj z Nowego Jorku 313 beczek złota ogólnej wartości około 400 miljonów franków.

Okręt, którym przywieziono złoto, przybył do Cherbourga z 24-godzinnem opóźnieniem wskutek straszliwej burzy, jaka szalała na Atlantyku.

Przed wyborami we Francji.

Przysłowiową **„epluchure"**, skórką od pomarańczy, o którą się potknął tak zręczny polityk, jak premjer Laval, była **reforma wyborcza.** Mimo wszystkie pozory, mimo wysuwane w interpelacji senatora Peyronnet'a względy „polityki ogólnej", o które rzekomo chodziło lewicy senackiej, istotną przyczyną odwetu, jaki wzięła sobie na rządzie p. Laval'a lewica senacka, było przeforsowanie przez prawicę w Izbie deputowanych projektu ustawy wyborczej, **niekorzystnego pod wieloma względami dla partyj lewicowych, dla socjalistów i radykałów.** Ponieważ wybory do parlamentu francuskiego mają się odbyć w maju, przeto względy i interesy wyborczo - partyjne zaważyły silnie na szali decyzji plenum senackiego, które głosowaniem swem położyło kres istnieniu gabinetu Laval'a.

Gwałtowny atak lewicy senackiej przeciwko Laval'owi, obalenie rządu przez Senat, co właściwie jest przywilejem Izby Deputowanych, ma już swoje precedensy w historji powojennej Francji. Stanowisko senatorów lewicowych staje się zrozumiałe w świetle konsekwencyj, jakie nowa ustawa wyborcza pociąga za sobą na terenie wyborczym. Dotąd bowiem przy wyborach, radykali i socjaliści, idąc zosobna, głosowali w pierwszej kolejce na swych kandydatów, dopiero w głosowaniu ściślejszem, gdy okazywało się, że kandydat lewicowy, **radykał, czy socjalista, ma mniejszą liczbę głosów, niż kontrkandydat partji prawicowych czy centrowych, głosowano wspólnie, en bloc,** radykali i socjaliści, na kandydata lewicowego bez względu na jego przynależność partyjną. Teraz, gdy głosowanie ściślejsze, powtórne, zostało usunięte, lewica, aby nie przepaść przy wyborach, musiałaby się porozumieć ze sobą i zawrzeć ewentualny blok wyborczy, co przedstawia duże trudności zarówno dla radykałów, partji mieszczańskiej i drobnomieszczańskiej, jak i dla socjalistów. Jedni obawialiby się w tym wypadku **ucieczki swych wyborców do obozu prawicowego, drudzy do obozu komunistycznego.**

Stąd więc wściekłość lewicy, która dopatruje się w przeprowadzeniu nowej ustawy wyborczej manewru Laval'a, mającego zapewnić zwycięstwo prawicy podczas kampanji wyborczej, a w konsekwencji utworzenie po wyborach w Izbie szerokiego zjednoczenia narodowego, któreby obejmowało większość posłów i ciągnęłyby się z skrajnej prawicy poprzez centrum do lewicy, uszczuplonej tak znacznie, iż nie odgrywającej już większej roli w parlamencie.

W dodatku rząd Laval'a przeprowadził łącznie z ustawą **reformę prawa wyborczego czynnego i biernego dla kobiet,** które dopiero teraz będą mogły we Francji brać czynny udział w wyborach i otrzymywać mandaty poselskie do Izby. Słusznie czy niesłusznie — faktem jest jednak, iż **lewica francuska,** co jest zjawiskiem dziwacznem, **była zawsze przeciwna nadaniu kobietom praw wyborczych,** przypuszczając, iż udział ich w życiu politycznem przyczyni się do zwiększenia sił obozu prawicowego.

Nie bez pewnego znaczenia, choć na drugim raczej planie, **jest akcja przyjaciół Briand'a,** którzy nie apomnieli Lavalo'wi wymanewrowania tego ostatniego z areny politycznej. Wątpić jednak należy, czy Briand ukazałby się już teraz na widowni. Największe szanse ma obecnie **gabinet tymczasowy Barthou lub Saraut,** który będzie istniał do wyborów majowych.

Zarzuty wytaczane w Senacie ze strony lewicy przeciw rządowi Laval'a o brak linii wytycznej w polityce wewnętrznej Francji, wobec pogłębiającego się kryzysu gospodarczego, można uważać za argumenty natury taktycznej.

Pośrednie skutki kryzysu gabinetowego we Francji odbiją się **na konferencji genewskiej,** której obrady po przemówieniach ogólnych będą zapewne odroczone aż do maja, t. j. aż do wyniku wyborów we Francji. Nie bez pewnego znaczenia będzie też dla rezultatu wyborów w Niemczech zmiana rządu w Paryżu.

E. R.

Rokowania o rozejm zerwane.

Chińczycy odrzucili warunki japońskie.—Nowe ultimatum.-Zaostrzenie sytuacji.—Bomba w konsulacie japońskim w Szanghaju.

Przygotowania do nowej ofensywy japońskiej.

Londyn, 18 lutego.

W przedsionku konsulatu japońskiego w **Szanghaju eksplodowała bomba.** Wybuch zniszczył część ściany frontowej. Z personelu nikt nie ucierpiał, natomiast odłamki zabiły przechodzącego chińczyka i pokaleczyły cztery osoby.

Szanghaj, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejsze zebranie delegacji Chin i Japonji **nie dało żadnego rezultatu.** Delegat Japonji przedstawił swe życzenia **w formie ultimatum, wysuwając termin 24 godziny na wycofanie wojsk chińskich, poczem w razie sprzeciwu Chin, rozpocznie się wielka ofenzywa japońska.**

Gen. Fen przedstawiciel Chin oświadczył, że jest najzupełniej niemożliwe zgodzić się na żądania japończyków, **którzy żądają zupełnego zniesienia portów Wu-Song i Tao-Szau.**

Japonja domaga się również usunięcia wszystkich wojsk chińskich na 20 klm. od Szanghaju i ujścia rzeki Wang-Pu. **Zdaniem przedstawicieli Chin warunki te są absolutnie nie do przyjęcia.**

Jak donoszą z Nankinu, **chińczycy zdecydowani są bronić każdego cala zajętego terytorjum.** Wdłuż linji kolejowej Tien-Tsin, Pu-Kou i Lug-Hai budowane są okopy ciągnące się na tysiące mil.

Londyn, 18 lutego.

Pierwsze od czasu wybuchu działań wojennych w Szanghaju bezpośrednie **pertraktacje chińsko-japońskie nie dały wyników.** Spotkanie gen. Uyeda z dowódcą 19-ej armji chińskiej trwało niecałe pół godziny. Żądania wysunięte przez obie strony okazały się niemożliwe do przyjęcia.

Gen. Uyeda zażądał kategorycznie cofnięcia wojsk chińskich na odległość **20 klm. od granic miasta. Ze swej strony generał chiński domagał się, by Japończycy wycofali się z okolic WuSong by usunęli okręty z ujścia rzeki, oraz, by zaprzestali budowy hangarów i urządzeń portowych.**

Wobec niedojścia do porozumienia, gen. Uyeda dziś o godz. 10 rano wystosował nowe ultimatum, **w którem zażądał natychmiastowej ewakuacji dzielnicy Sza-Pei i okolic Wu-Song.** W razie odmowy zastrzegł sobie swobodę działania.

Wiadomość o zerwaniu pertraktacyj podziałała na mieszkańców europejskich w Szanghaju przygnębiająco.

★

Szanghaj, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Japończycy wręczyli chińczykom ultimatum, żądając przerwania wszelkiej akcji nieprzyjacielskiej oraz całkowitego wycofania 19 armji chińskiej na odległość dwudziestu kilometrów od granicy międzynarodowej koncesji Szanghaju, najdalej w sobotę.

Jeżeli wojska chińskie wycofają się, wojska japońskie wycofają się naprzód, z terytorjum przylegającego do Hong-Kou nie otworzą ognia, powstrzymają się od bombardowania i nie będą ścigały wojsk chińskich.

Wszelka działalność anty-japońska musi ustać: Specjalna komisja ankietowa będzie wysłana aby przekonać się czy wycofanie wojsk chińskich jest całkowite.

Bezpieczeństwo życia i mienia japończyków musi być zagwarantowane. Japonja zastrzega sobie swobodę działania o ile powyższe warunki nie będą przyjęte.

Londyn, 18 lutego.

Z Tokjo donoszą, że odpowiedź japońska na notę Ligi Narodów zbija szereg punktów sprawozdania komisji Ligi Narodów w Szanghaju oraz zawiera następujące twierdzenia: 1) oświadczenie przewodniczącego rady Ligi Narodów, że Chiny dążą do pokojowego załatwienia konfliktu nie odpowiada rzeczywistości, 2) Japonja w żadnym wypadku nie naruszyła układu 9-ciu mocarstw oraz zobowiązań wynikających z art. 10 paktu Ligi Narodów, 3) Japonja uznaje całkowicie wszystkie swe zobowiązania i wypełnia je, jednakże bez naruszenia swego prestige'u i dumy narodowej.

Następnie odpowiedź japońska protestuje przeciwko zwołaniu specjalnego zgromadzenia generalnego Ligi Narodów ***dla obrad nad konfliktem chińsko-japońskim.***

Niepodległe państwo mandżurskie

proklamowane zostało w Mukdenie

TOKJO, 18 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Mukdenie proklamowano niezależne państwo mandżurskie. Ustrój tego państwa jest pośredni między republiką, a monarchją, na czele stoi stały komitet wykonawczy.

W skład nowego państwa wchodzą prowincje: Mukden, Kiryn, Hei-Lung-Kiang, a także okręg Je-Hol.

Omawiając powstanie nowego państwa przedstawiciel min. spraw zagranicznych oświadczył, że Japonja uzna państwo mandżurskie, tylko w razie, o ile będzie ono miało wszelkie cechy państwa niezależnego.

SPORT

Mecz hokejowy

Ł.K.S.—Legia.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się o godz. 12 w poł. na lodowisku Ł.K. S-u ciekawy mecz hokejowy między warszawską Legją a ŁKS-em. Legja, kto ra jest drużynowym wicemistrzem Polski, przyjeżdża do naszego miasta w na stępującym składzie: bramkarz — Przeździecki, obrona: Barylski i Nowakowski atak: Pastecki, Szenajch i Rybicki, II-gi atak: Przeździecki II, Szabłowski i Gło wacki. Zaznaczyć należy, że atak drużyny warszawskiej jest niezwykle szyb ki i doskonały w strzałach czego najlepszym dowodem są dwa dwucyfrowe zwy cięstwa odniesione w meczach ze stołe cznym Marymontem: 15:1 i 15:0. Wobec zaciętości i ambicji hokeistów ŁK. S-u należy się spodziewać, iż mecz niedzielny będzie niezmiernie interesujący.

Mistrzostwo łyżwiarskie Łodzi.

W nadchodzącą niedzielę, o ile dopi sze pogoda, odbędą się na lodowisku Helenowa o godzinie 2 pp. zawody łyżwiarskie o tytuł mistrza Łodzi, w których prócz zawodników miejscowych wezmą również udział łyżwiarze z War szawy i okręgu łódzkiego. Dotychczas w Łodzi podobna impreza nie była orga nizowana, tak że walka o tytuł mistrza naszego miasta odbędzie się po raz pier wszy.

AZS poznański w Łodzi

Dwukrotny mistrz Polski w koszykówce męskiej, AZS z Poznania, przyje dzie na 5 i 6 marca do Łodzi, gdzie roze gra pierwszego dnia mecz z Triumfem, zaś drugiego z ŁKS-em. Impreza którą organizuje Triumf, odbędzie się w sali Niemieckiego Gimnazjum, przyczem prócz koszykówki, AZS. ma rozegrać mecze siatkówki. Rewanżowe spotkanie z Triumfem odbędzie się w Poznaniu dnia 21 marca.

Przed inauguracją bokserów Ł.K.S.

Inauguracyjny występ pięściarzy ŁKS-u będzie nosił charakter uroczysty Na mecz ten, który jak wiadomo odbędzie się w niedzielę w sali „Geyera" o godz. 12-ej w poł. zostaną wydelegowani oficjalni przedstawiciele ŁOZS., zaś wszyscy pięściarze biorący udział w walkach otrzymują pamiątkowe dyplomy.

Największe zainteresowanie budzi walka mistrza Polski Stibbego z głośnym pięściarzem śląskim Wystrachem (BKS, Katowice), przyczem dowiadujemy się iż przyjazd tego ostatniego do Łodzi został zapewniony. Prócz pięścia rzy ŁKS-u Seweryniaka, Kustosika, Ma tusiaka, Jaranowskiego i Włodarskiego

Bojkot prądu elektrycznego w Tomaszowie

ma się rozpocząć w dniu 22 b. m., o ile elektrownia nie uwzględni żądań abonentów

Tomaszów, 18 lutego.

Onegdaj w lokalu rady związków klasowych odbyło się zebranie przedstawicieli organizacyj zawodowych oraz cechów rzemieślniczych w sprawie przedsięwzięcia wspólnej akcji **celem obniżenia zbyt wygórowanych cen za zużycie prądu elektrycznego.**

Zebranie zagaił p. Karchen, który zapoznał obecnych z celami rozpoczętej akcji, a jako powód wszczętych kroków przeciwko elektrowni podał **nieproporcjonalność ceny prądu w stosunku do ogólnego obniżenia cen wszelkich wyrobów, oraz ciężką sytuację finansową konsumentów, dotkniętych klęską kryzysu.**

Uchwalono jednogłośnie przesłać do dyrekcji oddziału elektrowni piotrkowskiej w Tomaszowie memorjał, podpisany przez 2212 abonentów, z **żądaniem obniżenia ceny prądu do 60 gr. za kilowatgodzinę, oraz opłaty za używalność licznika do 50 proc.**

Ponadto w memorjale ustalono, dzień 20 b.m. jako ostateczny termin na udzielenie przez elektrownię odpowiedzi w tej sprawie, a jeżeli odpowiedź w tym terminie nie będzie ustalona, **posta nowiono rozpocząć w dniu 22 b. m. powszechny bojkot prądu, całkowicie solidaryzując się z akcją piotrkowską, celem zapewnienia rozpoczętemu wystąpieniu zupełnego powodzenia.**

Zebrani postanowili wejść w ścisły kontakt z Piotrkowem, Częstochową i Radomskiem oraz wybrać z temi miasta mi wspólną delegację dla przeprowadzenia niami solidarnej akcji.

Pozatem postanowiono zwrócić się do Magistratu o poparcie. Dzisiaj o godzinie 19 wiecz. odbędzie się drugie zebranie, na którem wyłoniony będzie komitet, w skład którego wejdą przedstawiciele wszystkich organizacyj politycznych i zawodowych.

Odczyt o zatargu chińsko-japońskim

dyrektora departamentu M. S. Z.

Od szeregu miesięcy depesze przynoszą groźne wieści o zbrojnych starciach pomiędzy wojskami Mikada a synami Nieba.

Teren „nieformalnych" działań wojennych roi się od t. zw. „koncesyj" amerykańskich, angielskich, francuskich i włoskich któremi w swoim czasie obdarzono „kolosa o glinianych nogach", rzekomo dla ochrony życia i mienia białych obywateli.

Podłoże wytworzonej sytuacji oraz źródłową ocenę wypadków przedstawi nam w niedzielę, dnia 21-go b. m. o godzinie 18-ej b. attache wojskowy rządu polskiego w Tokjo, płk. Wacław Jędrzejewicz, który wygłosi w sali Filharmonji odczyt p. t. „Zatarg chińsko-japoński".

Z „MŁODEGO W.I.Z.O."

W sobotę dnia 20-go b. m., o godzinie 5.30 po południu odbędzie się referat p. inż. Elperna na temat: „Sytuacja pol tyczna żydów w Palestynie w dobie obecnej"

Pabjanice.

ZE STOW. WŁAŚC. NIERUCHOMOŚCI.

Onegdaj pabjanicki oddział stowarzyszenia właściciel nieruchomości zwołał zebranie ogólne, na którem rozpatry wano **budżet miasta Pabjanic na przyszły rok budżetowy.**

Referent p. E. Wendler wskazał, iż magistrat, opracowując budżet, nie wziął wcale pod uwagę ciężkiej sytuacji miasta i opracował budżet zakrojony na zbyt wysoką miarę i w związku z tem obciążył mieszkańców miasta wysokiemi podatkami. Mówca podkreśla wysokie wydatki na ławników, którzy nieprodukcyjnie marnują czas w magistracie, i domaga się skreślenia pozycyj na ich wynagrodzenie. Pozatem należy bezwzględnie skreślić podatek inwestycyjny, który jest nie na czasie. W szcze gółowym referacie mówca wykazał bra ki budżetu i wezwał zebranych do składania protestów przeciw prelim narzowi. Na zebraniu zdołano zebrać 800 protestów; dalszą akcją zbierania protestów kieruje zarząd stowarzyszenia.

Z ORLĘCIA.

Referat wychowania obywatelskiego związku młodzieży robotniczej Orlę w Pabjanicach, pozostający pod opieką p. prof. Heleny Salskiej, opracował cykl odczytów z dziedziny wychowania oby watelskiego, w ogólnej liczbie 12 pogadanek.

Pogadanki te wygłaszane będą przez nauczycielstwo i członków Orlęcia co tydzień.

Zaznaczyć należy, że Orlę pabjanickie należy do najruchliwszych stowarzyszeń młodzieży w Pabjanicach i speł nia chlubnie obowiązki, jakie na organizacje młodzieży nakłada życie w wol nem państwie.

POŻAR W GIMNAZJUM.

Onegdaj w nocy o godz. 1 wybuchł pożar w sali przyrodniczej państwowego gimnazjum męskiego im. Jędrzeja Śniadeckiego w Pabjanicach przy ulicy Pułaskiego.

Od rozpalonego pieca zajęły się przygotowane do podpałki wióry i papiery. Ponieważ woźni zajęci byli rozpalaniem ognia w piecach innych sal, narazie nikt pożaru nie zauważył.

Ogień objął stojącą przy piecu szafę z przyrządami do doświadczeń, poczem przerzucił się na inne szafy i sufit.

Na alarm przechodniów na ratunek rzucili się woźni szkolni oraz wezwano straż pożarną, która w ciągu kilku minut przybyła na miejsce pożaru i zdołała ogień ugasić.

Część przepalonego sufitu sali zapadła się.

Straty wynoszą około 5 tysięcy zł.

Policja przytrzymała woźnych do czasu wyjaśnienia, z jakich powodów powstał pożar i czy winy za pożar nie ponoszą woźni.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Najbliższy niedzielny koncert popołudniowy Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej zapowiada się niezwykle interesująco, albowiem w programie wykonana będzie ulubiona V-ta symfonja Czajkowskiego oraz koncert wiolonczelowy Saint-Saensa, jak również Zigeunerweisen-Sarasattego. Jako solista wystąpi utalentowany wiolonczelista Bolesław Ginzburg. Dyrygować koncertem będzie wielki kapelmistrz Ignacy Neumark. Początek koncertu o godzinie 3.30 po południu.

WYBORY ZARZĄDU GRODZKIEGO ZWIĄZKU REZERWISTÓW m. ŁODZI.

W ubiegłą sobotę odbyły się w lokalu federacji przy ul Piramowicza Nr. 15 wybory do zarządu grodzkiego związku rezerwistów w Łodzi. Zgromadzenie delegatów zaszczycił swą obecnością p. gen Olszyna-Wilczyński przedstawiciele D.O.K., pułków, P.W. Pozatem obecny był prezes zarządu okręgowego związku rezerwistów p. Piątkowski.

Na zgromadzeniu przewodniczył p. Pieńkowski. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutorjum, przystąpiono do wyborów nowych władz związku rezerwistów, które dały następujące wyniki: prezes — p. Stanisław Podulko (powtórnie). I-szy wiceprezes — p. Bolesław Pieńkowski, II-gi wiceprezes — p. Benedykt Westfal sekretarz — p. Jan Fil, skarbnik — p. Bronisław Borucki, referent społeczno-oświatowy — p. Zygmunt Kierzynkowski.

Zastępcy p.p.: Marciniak Jerzy, Sznajder Adam i Garztecki.

Do komisji rewizyjnej p.p.: Kahl Karol, Pa... Siwiński Jan Borucki Maury... Stefan

NOWA FIRMA MEBLOWA W ŁODZI p. f. „TEKTON".

We wtorek, dnia 16-go b. m. otwartą została w mieście naszem nowoczesna wytwórnia mebli p. f. „Tekton" przy ul Narutowicza Nr. 6 (telefon 227-95).

Firma powyższa znajduje się pod osobistym kierownictwem długoletniego wytrawnego fachowca w branży meblowej p Sittenfelda.

Przy składzie mebli „Tekton" istnieje biuro architektoniczne, które prowadzi artysta-architekt, udzielając chętnie wskazówek bezpłatnych przy przebudowie wnętrz, sklepów i t. p. oraz bezpłatnie sporządza kosztorysy na wykonanie wszelkich przeróbek.

Należy spodziewać się, iż firma „Tekton" w krótkim czasie zwe... lę ze wszystkich sfer Łodzi.

KRONIKA

LUTY **19** PIĄTEK

Dziś Konrada
Jutro Leona

Wschód słońca	6.44
Zachód słońca	16.55
Wschód księżyca	13.32
Zachód księżyca	6.22
Długość dnia	10.05
Przybyło dnia	2.31

Stan bezrobocia

w poszczególnych zawodach.

Na ogólną liczbę 336.106 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 13 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — **15.519** bezrobotnych (w tem Sosnowiec 1.328, Drohobycz 1.156, Śląsk 11.200) hutnicy w metalu—4.790 (Śląsk 3.990), szklarze — 2.196 (Piotrków 400), metalowcy — 33.749, (Warszawa 4.370, Łódź 2.140, Sosnowiec — 2.015, Radom 1.710, Śląsk 8.900, Bydgoszcz 1.270 Poznań 1.865; włókiennicy — 33.796 (Łódź 24.793, Biała Krakowska 1.398 Białystok 1.950, Śląsk 965), robotnicy budowlani—39.468 (Warszawa 2.090, Łódź 3.378, Sosnowiec — 1.521, Lublin 1.084, Kraków 1.470, Lwów 1.743, Drohobycz 1.573, Przemyśl 1.000, Śląsk 10.458, Bydgoszcz 1.050, Poznań 2.435) pracownicy umysłowi — 39.205 Warszawa 4.700, Łódź 3.448, Sosnowiec 1.279, Lublin 1.120, Kraków 1.198, Lwów 2.140, Wilno 1.378, Śląsk 5.896, Bydgoszcz 1.642, Poznań 3.553), robotnicy niewykwalifikowani — 142.275.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 179.199, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4.963 osób przez dwa dni — 16.873, przez 3 dni — 59.050, przez 4 dni — 45.191 i przez 5 dni — 53.122 osób.

Łódź — Wiedeń.

Nowa linia telefoniczna

Jak nam komunikują z urzędu telegraficznego w Łodzi, z dniem wczorajszym została otwarta nowa bezpośrednia linja telefoniczna między Łodzią, a Bielskiem. Dotychczas Łódź musiała przeprowadzać rozmowy z Bielskiem przez Warszawę. Było to wysoce niedogodne dla łódzkich sfer handlowych i przemysłowych.

Również z dniem dzisiejszym została otwarta nowa linja telefoniczna, bezpośrednia, miedzy Łodzią a Wiedniem.

Uruchomienie nowych bezpośrednich linii telefonicznych przyjęte zostało przez sfery gospodarcze z uznaniem.

(ag).

Miasto przejęło

tereny przy dworcu Fabrycznym

W dniu wczorajszym przybyła do naszego miasta specjalna komisja ministerstwa komunikacji i warszawskiej dyrekcji kolejowej, celem przekazania Łodzi terenów dotychczas należących do władz kolejowych, a znajdujących się w obrębie ulic Kilińskiego, Sienkiewicza i Kolejnej w pobliżu dworca Łódź-Fabryczna.

Komisja ministerjalna odbyła dłuższą konferencję z przedstawicielami magistratu przy udziale delegata miejscowych władz kolejowych.

Po szczegółowem omówieniu warunków przejęcia terenów komisja ministerjalna przekazała oficjalnie miastu wspomniane wyżej tereny poczem sporządzono odnośny protokuł.

Jak wiadomo, na terenach kolejowych magistrat zamierza wybudować nowoczesną dzielnicę przydworcową.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

(p)

Poprawa sytuacji w przemyśle?

Czy zasiłki dla bezrobotnych zostaną obniżone. — Rugi robotników polskich w Niemczech. — O umowę zbiorową z przemysłem niezrzeszonym.

Kiedy odbędą się wybory do rady Kasy chorych.

(i) W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie delegatów fabrycznych związku zawodowego włókniarzy „Praca".

Przewodniczył zebraniu poseł Waszkiewicz. W pierwszym rzędzie omówiono sprawę obecnej sytuacji w przemyśle włókienniczym. Delegaci fabryczni wskazali na fakt, iż pomimo pewnej poprawy sytuacji, niektórzy przemysłowcy w dalszym ciągu obniżają płace robotniczego jest w chwili obecnej niczem nieusprawiedliwione. Delegaci uważają, że nastąpił taki okres, kiedy będzie można upomnieć się o całkowite honorowanie umowy zbiorowej, albowiem wszystko wskazuje, iż

w przemyśle włókienniczym nastąpiła pewna poprawa.

W konkluzji zebrani wypowiedzieli się, aby zarząd związku czuwał nad tą sprawą i w odpowiedniej chwili wszczął odpowiednie kroki.

Co się tyczy zawarcia umowy z przemysłem niezrzeszonym, zebrani delegaci wezwali zarząd do interwenjowania w inspektoracie pracy, aby konferencja zainteresowanych stron zwołana została możliwie najprędzej.

Drugi z kolei referat obejmował sprawę pomocy dla bezrobotnych. Mówca wskazał, iż w chwili obecnej grozi niebepieczeństwo obniżenia wysokości zasiłków, wypłacanych przez Fundusz Bezrobocia, a to z tego względu, iż

rezerwy Funduszu Bezrobocia wyczerpują się.

Należy wobec tego, zdaniem mówcy, zająć odazu stanowisko w tej sprawie, aby uwiadomić miarodajne czynniki, iż ogół robotniczy nie zgadza się na ewentualną nowelizację ustawy o zasiłkach.

Z kolei poruszono sprawę

redukcji robotników polskich w Niemczech.

Zebrani wypowiedzieli opinię, że należy wszcząć starania u rządu, aby w odpowiedzi na metody postępowania władz niemieckich,

zwolnieni zostali z pracy w Polsce wszyscy obywatele niemieccy.

Tylko tą drogą bowiem zapobiegnie się bowiem pozbawiania robotników polskich w Niemczech chleba.

W końcu omówiono jeszcze sprawę nowej ustawy samorządowej oraz nowego statutu kasy chorych. Odnośnie nowej ustawy samorządowej zebrani wypowiedzieli się za koniecznością zmodyfikowania szeregu punktów projektu. Co się tyczy nowego statutu kasy chorych zebrani wyrazili pogląd, iż obecnie można już przeprowadzić wybory do rady zarządzającej kasy, albowiem, z jednej strony, mamy już nowy statut, a z drugiej stosunki w kasie uległy już wielkiej zmianie.

W konkluzji delegaci fabryczni przyjęli następującą rezolucję:

„1) Wobec wzrastającego bezrobocia i coraz większej nędzy bezrobotnych, który wyczerpali swe prawo do zasiłków, zebrani delegaci fabryczni związku „Praca" zwracają się do czynników rządowych z prośbą o

rozszerzenie akcji zasiłkowej,

a równocześnie kategorycznie wypowiadają się przeciwko nowelizacji ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku, która ma spowodować redukcję świadczeń dla bezrobotnych.

2) Zebrani delegaci fabryczni protestują przeciwko pozbawianiu robotników polskich w Niemczech pracy, domagają się interwencji rządu w tej sprawie i wzywają do zwalniania z pracy w Polsce obywateli niemieckich.

3- Zebrani delegaci fabryczni domagają się wprowadzenia w życie ustawy o umowach zbiorowych oraz o ubezpieczeniu na starość.

4) Zebrani delegaci fabryczni uważają, iż należy jaknajrychlej rozpisać

wybory do kas chorych.

Po uchwaleniu rezolucji, zebranie zostało rozwiązane.

Najbiedniejsze miasto w Europie.

Większość mieszkańców nie ma pracy i chleba. — Dzień oficjalnej żebraniny. — Wszystkie psy zostały zjedzone.

Wstrząsający obraz nędzy i głodu.

Dziennikarz węgierski, dr. H. Habe, uprawiający modny dzisiaj genre reportażu, dał po zwiedzeniu dotkniętego ciężko kryzysem Steyr. *plastyczny opis ruiny materjalnej miasta, którego byt i dobrobyt związany był ściśle z istnieniem i rozwojem znanej na całym świecie fabryki broni i automobilów „Steyr"*. Fabryka ta, dająca pracę i zarobek większej części mieszkańców, uległa kryzysowi, ogłosiła niewypłacalność i zredukowała dziewięć dziesiątych swego personelu.

Steyr które w ostatnim sprawozdaniu parlamentu austrjackiego nazwano *„najbiedniejszem miastem w Europie"*, figuruje w przewodniku turystycznym Baedeckera, jako „małe" ale miłe miasto, położone malowniczo u zbiegu rzek Emsu i Steyru, posiada 22.000 mieszkańców, sporo pięknych gmachów w stylu renesansu i gotyku.

Obecnie — pisze Habe — ***na 22.000 mieszkańców pozostaje bez pracy 18.000, a z tej liczby 15.000 pozbawionych jest zupełnie wszelkich zasiłków i środków do życia, 11.000 ludzi w pełni sil oddaje się żebraninie ulicznej.***

Do oddalonego o 5 godzin jazdy pociągiem od Wiednia miasta przybyłem w południe. Mróz był dość silny motor przy aucie przestał działać w jednej chwili dziesiątki młodych ludzi otoczyły nas próbując przyjść z pomocą. Każdy z nich spodziewał się coś zarobić przy tej okazji, otrzymać parę groszy za usługę.

Ruszyliśmy wreszcie z miejsca. Steyr wydaje się zupełnie bezludne w niektórych dzielnicach, *na ulicach ani psa, ani kota*. Gdzieindziej znów napotyka się na ulicy całe grupy dzieci żebrzących, wyciągających dłoń po jałmużnę. Mizerne, odziane w nędzne łachmany, włóczą się tam i sam. Żebranina uliczna została w Steyr zalegalizowana zresztą. Rada miejska, nie mając środków na utrzymanie przytułków i zapomogi ustaliła *piątek, jako dzień oficjalny żebraniny ulicznej.* Dnia tego setki żebraków każdego wieku chodzą od sklepu do sklepu, od domu do domu otrzymując po parę groszy. Rzecz szczególna: *dzieci zorganizowały własny związek żebraków*, który wyznacza swoim członkom dzielnice, przydziela im te lub inne sklepy etc.

Orgja tej nędzy i ruiny staje się zrozumiałą w swej tragicznej wymowie dla każdego, gdy się dowiaduje, iż żywiące dawniej całe miasto słynne fabryki Steyr które zatrudniały do 20.000 ludzi zbankrutowały i wegetują marnie, dając pracę zaledwie 1.700 robotnikom. Ale i ten personel znajduje się wciąż pod grozą redukcji: *w ostatnich dniach wymówiono pracę 300 robotnikom.*

„Slums", zaułki Steyru, nie mają sobie równych co do nędzy i brudu w całej Austrji. Na przedmieściu Steyrdorf, w drewnianych domkach, *dwanaście osób płci obojga tłoczą się w jednej izbie, posiada cztery tapczany do dyspozycji, bielizny ani śladu, ohydne szmaty, zaduch, zgnilizna.*

Część bezrobotnych umieszczono w baraku, w dawnych stajniach drewnianych. W ścianach pełno dziur i szpar, przez które wpada mroźny podmuch zimy, sączy się deszcz i śnieg. Mieszkają tu ludzie darmo, ale nie mają ani krzty węgla lub drzewa, aby ogrzać te lodowate baraki.

W Steyr *wszechwładnym panem jest głód*. Są rodziny, które żywią się cały tydzień kawą z kukurydzy palonej, a gdzie mleko jest nieznanym od dwóch lat przysmakiem. Steyr słynęło przedtem ze swych psów rasowych; każda rodzina posiadała ich parę. *Od pewnego czasu psy znikły z miasta. Wszystkie zostały wybite i... zjedzone.*

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek wiecz. i w niedzielę o godz. 4 popołudniu dwa ostatnie powtórzenia „Sprawy Dreyfusa". Ceny najniższe od 50 gr. do 5 zł.

W sobotę o godz. 4 popol. przedstawienie dla młodzieży, perła literatury polskiej „Pan Geldhab" Al. hr. Fredry. Ceny najniższe od 50 gr. do 3 złotych.

W sobotę premjera przygotowanej z wielkim nakładem pracy przez dyr. K. Borowskiego głośnej sztuki muzycznej Berta Brechta „Opera za 3 grosze". Ciekawa fabuła niepozbawiona społecznych akcentów, humor, melodyjność piosenek, świetna feerjowa wystawa, arcyciekawe dekoracje K. Mackiewicza, orkiestra symfoniczno - jazzowa pod batutą T. Sygietyńskiego — oto główne atrakcje tej rewelacyjnej premjery. W rolach ważniejszych: Halina Rapacka, Łapińska, Tatarkiewicz - Woskowska, Karczewski, Szubert i Winawer.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek z powodu próby generalnej ze sztuki „Kłopoty Bourrachona" przedstawienie zawieszone.

Jutro w sobotę wiecz. po raz ostatni arcywesoła komedja Friedmana i Herza „Dr. Stieglitz" z M. Zniczem i L. Zbuckim.

W niedzielę o godz. 5 popoł. po raz 96-ty rekordowe „Hau-Hau". Ceny zniżone.

W niedzielę wieczorem premjera oryginalnej wybornej sztuki Laurenta Doilette'a „Kłopoty Bourrachona". Będzie to nowy popis sceniczny ulubieńca Łodzi Michała Znicza, kreującego rolę popisową. W innych rolach: Kossocka Chojnacka, Mroziński, Śliwiński. Reżyseruje Z. Ziembiński. Dekoracje Z. Poduszki.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

W piątek, dnia 19-go, w sobotę, dnia 20-go i w niedzielę, dnia 21-go b. m., o godzinie 8.15 wieczorem „Żyd Wieczny Tułacz" w 12-tu obrazach Eugenjusza Sue w reżyserji Konstantego Tatarkiewicza.

W sobotę, dnia 20-go i w niedzielę, dnia 21-go b. m., o godzinie 4.15 po poł. „Kredowe Koło", przepiękna baśń chińska w 4-ch aktach Klabunda.

Wznowienie bajki „Zaklęty Królewicz".

W niedzielę dnia 21-go b. m., o godzinie 12-ej w południe wznowienie pięknej bajki w 7 obrazach pod tytułem „Zaklęty Królewicz". Piękna pogoda po minionych mrozach, sprowadzi tłumy najmłodszych widzów, dla których Teatr Popularny specjalnie przygotowuje bajki po cenach najniższych od 50 groszy do 1 zł.

Bilety do nabycia w kasie zabawiań, ulica 6-go Sierpnia Nr. 2, perfumerja p. Pływackiej, oraz w kasie Teatru Popularnego od godz. 11-ej do 2-ej po poł. i od 5-ej do 9-ej wiecz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA"

PIĄTEK, dnia 19-go lutego.

11.45—11.55. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej (tr. z Warszawy).

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.

12.10—13.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.15. Przerwa.

15.25—15.45. Odczyt z cyklu dla nauczycieli „Trylogja Sienkiewicza" — wygłosi prof. Konrad Górski. Tr. z W-wy.

15.45—15.50. Giełda pieniężna i kom. dla żeglugi i rybaków. Tr. z W-wy.

15.50—16.20. Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych w oprac. ks. Rękasa.

16.20—16.40. „Kondotjer włoski z 15-go wieku — Francesco Carmagnola" — wygłosi p. St. Kaszycki. Tr. Krakowa.

16.40—16.55. Płyty gramof. z W-wy.

16.55—17.10. Lekcja języka angielskiego. Tr. z Warszawy.

17.10—17.35. Odczyt.

17.35—18.50. Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry dętej Związku Muzyków Rz. P. pod dyr. Andrzeja Bronie. Tr. z W-wy.

18.50—19.15. Rozmaitości.

19.15—19.30 Kom. Izby Przem.-Handl. w Łodzi, odczytanie progr. na dzień następny.

19.30—19.45. Kalendarzyk filmowy, repert. teatrów i płyty gramofonowe.

19.45—20.00 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.

20.00—20.15. Pogadanka muzyczna. Transmisja z Warszawy.

20.15—22.40. Koncert symf. z Filharmonji Warsz. Wyk.: Ork. Filharm. pod dyr. G. Fitelberga i E. Feuermana (wiolonczela).

22.40—22.50. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego oraz kom. meteorolog. i policyjny z Warszawy.

22.50—24. Muzyka taneczna z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.20. *Brno.* „Rycerskość wieśniacza" — opera Mascagniego i „Pajace", op. Leoncavalla.

19.35. *Wiedeń.* „Missa Solemnis" Beethovena. Tr. z Konzerthaussaal.

20.05. *Sztutgart.* Koncert symfoniczny. Tr. z Liederhalle.

20.15. Koenigswusterhausen. „Serce", opera Pfitznera. Tr. z Opery Państwowej.

21.00. *Rzym.* „Frasquita", operetka Lehara.

21.00. *Paryż.* „Ryszard Lwie Serce", Sedaine'a-Gretry'ego.

21.30. *Strasburg.* „Veronique", opera komiczna Messager'a.

Nowe pomysły złodziei.

Ulica Śródmiejska terenem eksperymentów. — Dziecko na usługach włamywaczy?

(gr) Od kilku dni na ulicy Cegielnianej, dzieją się rzeczy, które jak żywo przypominają sceny z powieści nieboszczyka Wallaca. Jakaś niewykryta dotychczas banda złodziei okrada sklepy, położone przy ulicy Cegielnianej. Sam fakt niecnych włamań do sklepów nie jest oczywista nowy i nie wspominalibyśby o nim ze szczególnym naciskiem, gdyby nie to, że kradzieże te mają jakiś specjalny, dotychczas w kronice kryminalnej wcale nie notowany charakter.

Dla złodziei, o których mówimy, nie istnieją zamki, najbardziej skomplikowane, obite blachą stalowe drzwi, złodzieje z ulicy Cegielnianej drwią sobie z przeszkód tego rodzaju.

Wchodzą przez okno.

Wycinają kruche szkło, przez otwór w szybie dostają się do wnętrza sklepu, plądrują w nim z dużą znajomością artykułów, jakie spotykają na składzie, wybierają rzeczy co najcenniejsze i najbardziej nadające się do przetransportowania, i, tą samą drogą, którą weszli, znikają.

Te wydarzenia dzieją się w nocy. Noc jest przyjaciółką zbrodni i występku — o tem wiemy wszyscy. Lecz przecież by wyciąć choćby mały otwór w wielkiej witrynie wystawowej trzeba sporo czasu. By potem dostać się do wnętrza, wybierać w sklepie i znów przez okno wydostać wszystko nazewnątrz — na to trzeba już bardzo dużo czasu. A ulica Śródmiejska niedarmo nazywa się tak, a nie inaczej. Leży w samem centrum miasta.

Oto dwa fakty. Onegdaj przez wycięcie szyby wystawowej złodzieje zakradli się do składu materjałów piśmiennych i elektrotechnicznych Idka Miedzińskiego. Złoczyńcy wynieśli przez okno prawie wszystko, co się w sklepie znajdowało: **ogołocili go nieomal doszczętnie, i nie naruszywszy zamków również przez okno wydostali cały towar na ulicę.** Skład mieści się przy ul. Śródmiejskiej 31.

Otwór w oknie był stosunkowo niewielki i zrobiony był dość wysoko.

Drugi akt. Wczoraj rano p. Al. Landau, właściciel składu aptecznego i perfumerji skonstatował włamanie do swego sklepu. Tym razem podobnie jak i w poprzednim wypadku,

złodzieje weszli przez mały otwór w oknie i wyszli również przez niewielki otwór w szybie.

Tym razem jednak posunęli się w swej bezczelności czy też w maestrji, z jaką dokonywują tych włamań, tak daleko, że weszli przez okno z ulicy Śródmiejskiej a wyszli i towar wydostali przez okno z ulicy Zachodniej. Sklep mieści się przy zbiegu ulic Śródmiejskiej i Zachodniej.

Nie wątpimy, że policja dołoży wszelkich starań, by w wyświetlić oba te wypadki i ująć złodziei. Nim jednak złodzieje zostaną ujęci chcielibyśmy zauważyć, że w tej bandzie — a że mamy tu do czynienia z jedną bandą, o tem nie ma co wątpić — **musi brać udział dziecko.** Na podstawie tych danych rzeczowych, jakie doszły do naszych uszu z „występów" złodziei przy ul. Śródmiejskiej i na podstawie towarzyszących im okoliczności — wnosimy, że tylko dziecko, będące na usługach złodziei mogło się przedostać w jednym i drugim wypadku do wnętrza sklepu.... (G).

Fabrykowali fikcyjne weksle.

Sąd skazał Stachurę na 2 lata, Pietrzaka—na 6 mies. więzienia.

(as) Pięciu podsądnych zasiadło wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Józef Stachura i Antoni Pietruszka odpowiadali z aresztu, Władysław Wojtczak, Władysław Nowak i Józef Mikuła — z wolnej stopy. Oskarżeni liczą sobie od 30 do 40 lat. Wiek męski był szczególnie dla Stachury wiekiem klęski: niejednokrotnie już Stachura odsiadywał większe lub mniejsze kary, ostatnio zasądzony był na 2 lata więzienia, i to na mocy połączonego wyroku...

Właśnie w więzieniu w dniu 6 października roku 1930 uderzył się Stachura w piersi i przypomniał sobie, że lepiej będzie

wycofać swe karygodne fabrykaty z rynku.

Zwrócił się tedy do prokuratury, złożył doniesienie, że w swoim czasie wykorzystywał złotą swą wolność na fałszowanie weksli i poprosił władze o pomoc w ich wycofaniu: poco mają biedni ludzie dalej wpadać, gdy twórca tych weksli i tak jak już się płodami swej wytwórczości nie nacieszy?...

W produkcji fałszywych weksli był Stachurze pomocny Pietrzak. Wytwórnia była zaopatrzona w dwie pieczęcie

firm istniejących, jak to mówią, na księżycu

i te dwie „firmy" były fikcyjnemi wystawczyniami wszystkich zobowiązań, jakie wykombinował w swej fantazji Stachura i Pietrzak.

Pierwsza z firm nosiła miano „Skład porcelany W. Majewski, Radom ul. Marjańska 26" druga operowała w artykułach bardziej solidnych i nie tak bardzo kłamliwych: była to „Fabryka armatur Mr. Gicler — Radom, ul. Żelazna 18" (Jak widać nawet nazwa ulicy była dostosowana do charakteru fabryki, którą spłodziła fantazja oskarżonych).

Okazało się między innemi, że tam, gdzie miał się mieścić w Radomiu skład porcelany — był tylko pusty plac, oparkaniony mizernym płotem. Co do drugiej firmy — fabryki armatur — nie mamy dokładnych danych. Również nie wiemy dlaczego obrali sobie pp. Stachura i Pietrzak, którzy wraz z całem towarzystwem z ławy oskarżonych są zdawna osiadłymi mieszkańcami Chojen, właśnie Radom za domicilium swych weksli..

Prócz Nowaka i Pietruszki wszyscy oskarżeni byli już lżej lub ciężej karani.

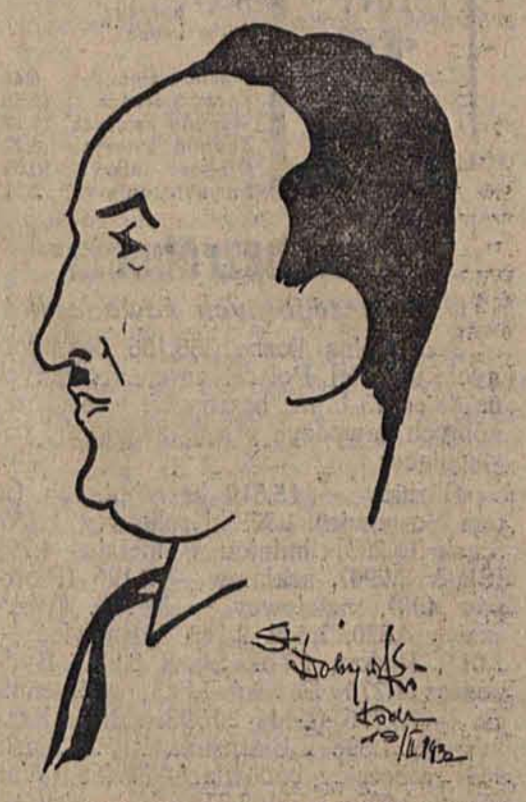
Rozprawa trwała od rana do godziny trzeciej po południu. Sąd skrupulatnie przeglądał wszystkie weksle. Sędziowie, Łoziński — przewodniczący, Jasinowski i Balicki, mieli wiele pracy przy badaniu b. licznych dowodów rzeczowych. Prokurator Kozłowski domagał się kary dla wszystkich oskarżonych.

Po półtoragodzinnej naradzie sąd wyniósł wyrok, mocą **którego Stachura skazany został na 2 lata więzienia, Pietrzak na 6 miesięcy, a reszta oskarżonych uniewinniona.** (g).

Z sali odczytowej.

„Nowoczesne małżeństwo".

Odczyt dr. P. Klingera.



DR. PAWEŁ KLINGER.

W dniu wczorajszym wygłosił dr. Paweł Klinger w sali Filharmonji odczyt p. t.: „Nowoczesne małżeństwo".

Prelegent po omówieniu w zwięzłej formie dziejów małżeństwa, przeszedł do klasyfikacji współczesnego małżeństwa na podstawie prof. Steckla, znanego czytelnikom „Republiki" uczonego wiedeńskiego.

Następnie dr. Klinger scharakteryzował współczesne małżeństwo i doszedł do wniosku, zgodnie, zresztą, z zapatrywaniami wszystkich seksuologów, że naprawdę szczęśliwych małżeństw niema i być nie może, jak niema na świecie szczęśliwych ludzi.

W dalszym ciągu prelegent omawiał wszystkie najwybitniejsze projekty reformy małżeństwa, streszczając poglądy Steckla, Anquetuil'a, Lindsey'a i wielu innych. Poruszył również projekt nowego polskiego prawa małżeńskiego, aby w konkluzji stwierdzić, że małżeństwa w formie dzisiejszej nie da się utrzymać, a małżeństwo przyszłości znie sie całkowicie obyczajowo-seksualną niewolę kobiety.

Zarówno osoba prelegenta, jak i aktualny temat odczytu, ściągnęły do sali Filharmonji wiele publiczności, która dr. Klingera słuchała z najwyższem zainteresowaniem. Trzeba bowiem zaznaczyć, iż dr. Klinger jest doskonałym mówcą, który potrafi najbardziej naukowe kwestje podać w formie lekkiej i dowcipnej, a najbardziej intymne i drażliwe — z „boy'owską" wytwornością i przejrzystością. To też gorące oklaski, jakie padły po zakończeniu odczytu, były całkowicie zasłużone. (p)

Magistrat przed sądem.

Sąd uniewinnił redaktora tygodnika.

W dniu wczorajszym wydział odwoławczy karny sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego rozpatrywał interesującą sprawę na tle znanych powszechnie stosunków w wydziale budownictwa magistratu łódzkiego.

Tło sprawy jest następujące:

Po znanych wystąpieniach wiceprez. Wielińskiego w związku z nadużyciami „dwóch ławników“ oraz po pojawieniu się pogłosek o dużych nieformalnościach w rachunkach za dozór nad budową kolonji magistrackiej na Polesiu Konstantynowskiem, tygodnik „Prawda“ zamieścił na marginesie tych wersyj kilka uwag, wyrażając się przytem m. in., że „wydział budownictwa okazuje się jakimś inspektem kwiatków bardzo podejrzanej woni“.

Te „kwiatki podejrzanej woni“ uznane zostały przez magistrat jako dowód braku poszanowania władzy samorządowej ze strony autora artykułu. Zwrócono się więc do prokuratury z żądaniem pociągnięcia redaktora tygodnika do odpowiedzialności z art. 154 k. k. część II.

Sąd dopatrzył się w inkryminowanych wyrażeniach nieposzanowania władzy samorządowej i skazał redaktora „Prawdy“ na 200 zł. grzywny.

Na wczorajszej rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego, adwokat Feit, wykazał dobitnie, że nie można dopatrywać się braku poszanowania władzy w piętnowaniu nadużyć któregoś z jej organów. Wydział budownictwa jak się obecnie okazało, był istotnie terenem nadużyć, skoro nie zakończone jeszcze „czyszczenie“ spowodowało usunięcie ze służby samorządowej szeregu wyższych jego funkcjonarjuszy i skoro władze nadzorcze widziały się zmuszone kategorycznie żądać zawieszenia w czynnościach przewodniczącego tego wydziału, ławnika Izdebskiego. Nazywanie tych rzeczy po imieniu nie może świadczyć o braku poszanowania władzy samorządowej jako takiej.

Sąd, wysłuchawszy wywodów obrońcy, podzielił je w całej rozciągłości i uchylił wyrok sądu grodzkiego, *uwalniając tem samem oskarżonego od winy i kary.*

Światło staniało.

Ale tylko dla instytucji miejskich

Magistat m. Łodzi podpisał ostatnio umowę z elektrownią w myśl której światło, dostarczane instytucjom miejskim, będzie o 50 proc. tańsze, niż obecnie. Czynione są również starania, aby światło dostarczane instytucjom państwowym również obliczane było taniej, przyczem w tym wypadku zniżka miałaby wynosić 25 proc. Nowa umowa przewiduje także między in. oświetlenie wszystkich parków miejskich w Łodzi, dzięki czemu parki te będą mogły być otwarte do późnego wieczora, a nie jak to ma miejsce obecnie, tylko do godziny 21-ej. (ag)

Epilog sprawy kanalizacyjnej

odbędzie się za kilka dni.

(i) Jak już donosiliśmy, w dniu wczorajszym udał się do Warszawy prezydent Ziemięcki w sprawach finansowych naszego miasta. W związku z tem odwołane zostało wczorajsze posiedzenie magistratu. O ile prez. Ziemięcki do soboty powróci do Łodzi, posiedzenie magistratu odbędzie się w sobotę przed południem.

Z tego samego powodu nie zostało wyznaczone na sobotę posiedzenie komitetu kanalizacyjnego, na którem miał nastąpić epilog sprawy dwu naczelnych inżynierów wydziału. Niewiadomo bowiem, czy prez. Ziemięcki powróci na ten dzień do Łodzi, a bez jego udziału posiedzenie nie może się odbyć.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Jak wyglądają w praktyce

piękne deklamacje o wychowaniu i opiece społecznej.

Ławnik Purtal przeciw zakładom wychowawczym.

W dniu wczorajszym potoczyła się w radzie miejskiej dalsza dyskusja nad budżetem m. Łodzi. Radni są już w sposób widoczny przemęczeni forsownem tempem obrad.

Obrady wczorajsze rozpoczęły się od drugiego czytania działu opieki społecznej. W dyskusji zabrała głos r. Andzelakowa (Ch. D.), która poddała ostrej krytyce opiekę magistratu nad dziećmi. Następnie przemawiał r. Mincberg, który krytykuje całą działalność wydziału opieki społecznej i przytacza jako fakt konkretny, **że magistrat nie chciał umieścić pewnego niewidomego w specjalnym zakładzie w Bojanowie.**

Wypadków takich, zdaniem r. Mincberga jest bardzo dużo, co świadczy o niedostatecznej opiece, wydziału nad ludnością.

W odpowiedzi zabrał głos ławnik Purtal, który twierdzi, że opieka nad dzieckiem jest dostateczna, lecz nie taka, jaką stosowano dotychczas. Gdyby to zależało od niego, **dawnoby już zlikwidował on wszystkie zakłady wychowawcze. Od 200 lat nie zmieniły one swego ducha. Nie dały dziecku tego, co mu dać powinny, a mianowicie, ciepła rodzinnego i odpowiedniego przygotowania do życia.** Każde dziecko, gdy kończy 16 lat, trzeba wypisać z zakładu i wtedy okazuje się, **że nie jest ono przygotowane zupełnie do samodzielnego bytu i znajduje się na bruku bezradne i opuszczone.**

W najlepszych zakładach wychowawczych dzieje się tak samo. Z tego względu magistrat wprowadził opiekę domową. Dzieci oddawane są do domów prywatnych. **Tam dziecko przywiązuje się do rodziny i rodzina do dziecka.**

R. Purtal wyraża przypuszczenie, że taki rodzaj opieki da daleko lepsze rezultaty. Co się tyczy zarzutów r. Mincberga, ławnik Purtal oświadcza, że polega to wszystko na nieporozumieniu, gdyż magistrat zwrócił się do zakładu w Bojanowie, ale otrzymał odpowiedź, że niema tam już więcej miejsc i tylko z tego względu nie wysłał niewidomego o którym mówi r. Mincberg na kurację.

Po przemówieniu ławnika Purtala zabiera głos ponownie r. Mincberg, który oświadcza, **że ławnik Purtal chce wprowadzić w błąd radę miejską, albowiem gmina żydowska posiada dokument — list z zakładu dla niewidomych w Bojanowie, że miejsc tam jest pod dostatkiem, ale magistrat nie chciał wysłać na swój koszt owego niewidomego do zakładu.** Gdy gmina wyraziła gotowość zapłacenia za jego leczenie, chłopiec został natychmiast przyjęty na 3 miesiące.

W głosowaniu budżet opieki społecznej przyjęto w drugiem czytaniu. Następnie bez dyskusji przyjęto w drugiem czytaniu budżet działu „popierania rolnictwa“. Dział ten obejmuje dozór weterynaryjny, rzeźnię miejską, rzeźnię bałucką i stację badania mięsa. Bez dyskusji przyjęto również budżet działu popierania przemysłu i handlu, który obejmuje szkoły zawodowe.

Dłuższą dyskusję wywołał z kolei budżet działu „bezpieczeństwo publiczne“ (oświetlenie uliczne i inspekcje budowlane). W sprawie tej zabrał głos r. Wojewódzki, który stwierdził, że oświetlenie ulic **jest sprawą wielkiej wagi, że umowa koncesyjna z elektrownią przewiduje, że rok rocznie przeprowadzone będzie oświetlenie ulic na przestrzeni 5 km. W roku bieżącym nie wiadomo z jakich powodów, magistrat zwolnił elektrownię od tego obowiązku a postanowił oświetlić parki.**

R. Wojewódzki zwraca uwagę na kolosalne różnice między oświetleniem elektrycznem i gazowem. Ulice, na których jest oświetlenie gazowe, wyglądają jak ciemnice. Bezpieczeństwo publiczne jest tam b. wątpliwe. Zdaniem r. Wojewódzkiego jest rzeczą ważniejszą oświetlenie ulic, a nie parków. Parki mogą bowiem zaczekać jeszcze kilku lat.

Następnie przemawiał inż. Popielawski (koło gospodarcze). **Krytykuje on działalność wydziału inspekcji budowlanej, która, jego zdaniem, wywołuje stale niezadowolenie wśród mieszkańców miasta.**

W odpowiedzi zabrał głos wiceprez. Rapalski, który wyjaśnił, że **miasto nie zwolniło wcale elektrowni od obowiązku oświetlania ulic,** ale przeciwnie nie chciało, aby elektrownia oświetlała ulice śródmieścia. W śródmieściu jest oświetlenie gazowe, wprawdzie gorsze od elektrycznego, ale w każdym razie gwarantujące bezpieczeństwo mieszkańców, podczas gdy na peryferjach oświetlenia wogóle niema. Z tego względu magistrat oświadczył, że woli zrezygnować z oświetlenia śródmieścia na rzecz peryferji. **Elektrownia zaskarżyła tę decyzję magistratu do województwa, lecz województwo podzieliło całkowicie stanowisko magistratu.**

W głosowaniu przyjęto cały budżet działu bezpieczeństwa publicznego. Dalszy ciąg dyskusji w dniu jutrzejszym.

S.

Życie na ławie oskarżonych.

Tajemnice magistratu berlińskiego.—Humor wisielczy oskarżonych spekulantow. — Skazani profesorowie.—Ponura tragedja siostry miłosierdzia.

Sensacyjne procesy w sądach niemieckich.

(lu) Od kilku tygodni pisma niemieckie przeładowane są poprostu sprawozdaniami z sensacyjnych procesów, odbywających się ostatnio w Berlinie, Frankfurcie, Lubece i Lipsku.

W Berlinie odbywa się obecnie słynny proces braci Sklarek, odsłaniający

tajemnice magistratu berlińskiego

i zakulisowe machinacje wielu potentatów cięższej wagi.

Mimo, iż w sali sądowej mówi się ciągle o wyciągach z ksiąg handlowych o bilansach i innych nieciekawych rzeczach, publiczność nie opuszcza ani jednego posiedzenia sądu, bawiąc się tam nieraz

lepiej, niż w teatrze,

oskarżeni bowiem wnoszą do sprawy bardzo wiele humoru.

Jeden z braci Sklarek oświadcza w przypływie dobrego humoru, że

chciałby, aby przewodniczący sądu był generalnym dyrektorem w jego przedsiębiorstwie:

z „takim człowiekiem można byłoby zarobić miljony!...“

Przewodniczący musi niejednokrotnie przypominać oskarżonym, że nie siedzą w tej chwili w nocnym barze przy cocktailu, lecz w sądzie i w dodatku na ławie, nieprzynoszącej nikomu wielkiego zaszczytu. W kołach prawniczych mówi się o tem, że oskarżonym grozi

kara bezterminowego ciężkiego więzienia.

W obliczu tak surowego wyroku nie każdy zdobyłby się na tyle humoru!...

Oskarżeni tłumaczą się naiwnie. — Twierdzą, że nie mają o niczem pojęcia i podpisywali wszystkie „kawałki“, jake podsuwał im ich

starszy brat, leżący obecnie na łożu śmierci.

Proces ten mógłby być wogóle nazwany „procesem śmierci“. Zaraz po wdrożeniu śledztwa przeciwko braciom Sklarek kilka osób popełniło samobójstwo.

***

Dalszym wreszcie procesem, który narobił wiele hałasu nietylko w Niemczech, lecz w całej Europie, jest słynny proces lubecki o zastosowanie preparatu dr. Calmetta. Czytelnicy nasi znają już wyrok w tej sensacyjnej sprawie. Gdy oskarżeni po wyroku opuścili salę sądową, publiczność przyjęła ich grobowem milczeniem — takiem samem, jakie panuje na cmentarzu, gdzie spoczywają niewinne dzieci — ofiary skazanych lekarzy...

***

Lecz zagadką jest proces, toczący się obecnie w Lipsku. Jest to **sprawa skromnej siostry miłosierdzia** o banalnem nazwisku Mueller i niemniej banalnem imieniu — Flora...

Według aktu oskarżenia, operującego zazwyczaj konkretnemi faktami, sprawa nie jest wcale tak skomplikowana. Flora Mueller, zwolniona z posady w szpitalu miejskim, **zabiła na ulicy wystrzałami z rewolweru dyrektora szpitala, doktora Lemana.**

Przed sądem stanęła młoda, sympatyczna dziewczyna. Pochodzi ona z chłopskiej rodziny, lecz otrzymała jakątaką ogładę towarzyską i wykształcenie. Była w szkole gospodarstwa domowego, uczyła się buchalterji, lecz marzeniem jej od wczesnych lat było

niesienie pomocy chorym.

Marzenia jej urzeczywistniły się. Została siostrą miłosierdzia w szpitalu miejskim w Lipsku. Przełożoną sióstr była jakaś starsza kobieta, o której krążyły w szpitalu

Szeptano sobie na ucho, że przełożona urządza w swem mieszkaniu jakieś

fantastyczne pogłoski.

orgje, do których wciąga młodsze siostry.

Ale w sądzie na ten temat nie mówiono wiele, albowiem przed rozpoczęciem sprawy przełożona zwróciła się do jej podwładnych:

— Po procesie postaram się wprowadzić „porządek“ do naszego szpitala....

Siostry wiedziały, na czem miał polegać ów „porządek“ i wolały milczeć. Flora Mueller była jedną z tych, które ściągnęły na siebie nienawiść przełożonej. Na jakim tle powstał ów antagonizm — nie stwierdzono. Czy Flora była również była wmieszana w te orgje, czy też dlatego, że nie chciała brać w nich udziału, ściągnęła na siebie gniew przełożonej, dość, że zarząd szpitala otrzymywał ciągle skargi na siostrę Florę, która

w rozpaczy chciała również zakończyć życie samobójstwem.

Morderstwo dokonane zostało na ulicy. Według zeznań oskarżonej — przypadkowo. Spotkała dyrektora na ulicy. Nie wiedziała nawet, że dr. Leman jest w Lipsku. Zbliżyła się do niego. Wszczęła pierwsza rozmowę. Więc, wyrzucają ją z posady?... I nic już nie pomoże?... Dr. Leman odpowiedział jej podobno w sposób bardzo niegrzeczny. Wyciągnęła rewolwer i strzeliła

„zdaje się, że dwa razy“...

To wszystko. Na pozór proste i jasne... Ale czy naprawdę tak bardzo zrozumiałe?... Nawet prokurator nie domaga się ciężkiego więzienia.

Tragedja biednej Flory Mueller nigdy pewnie zostanie wytłumaczona i zrozumiana...

T. K.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

P. K. P.

Jednym z zasadniczych elementów naszej gospodarki skarbowej są niewątpliwie koleje. Mimo formalnego wydzielenia tego, na naszą przynajmniej miarę kolosa w automatyczne przedsiębiorstwo — losy jego eksploatacji ciążą dalej materjalnien a budżecie państwa.

Ogłoszono wyniki za pierwsze półrocze bieżącego roku eksploatacyjnego (do października) wykazują dużą odporność kolei na kryzys. Przy całej naszej tendencji w kierunku najpełniejszego skomercjalizowania tego przedsiębiorstwa, musmy to tutaj lojalnie przyznać:

Za pierwsze półrocze koleje miały dochodów 695 miljonów; wydatkowały 663 miljony. Nadwyżka wynosi więc 32 miljony. W gruncie rzeczy nadwyżki żadnej nie było, ponieważ w dochody wliczono także 25,7 milj. otrzymane z tytułu koncesji za kolej Herby — Gdynia.

Jeżeli jednak przyjąć nawet, że koleje gospodarowały bez nadwyżki, przy nieznacznej tylko amortyzacji (mieszczącej się w wydatkach 54 milj. na inwestycje) i przy braku oprocentowania wielkomiljonowego kapitału — to ten stan rzeczy da się określić jako względnie znośny w porównaniu ze stanem innych przedsiębiorstw w kraju.

Da się powiedzieć, że koleje nie dające również procentu i amortyzacji w konjunkturze — więcej zadawalają nas tem samem podczas kryzysu aniżeli podczas konjunktyry. Przynajmniej takie mamy pocieszenie, że nie są one ukrytą groźbą katastrofy dla skarbu w obecnem jego ciężkiem położeniu.

Przy tych pocieszających wnioskach trzeba jednak zgłosić zastrzeżenie co do wpłaty preliminowanej do skarbu na przyszły rok budżetowy w debatowanym obecnie projekcie budżetu. Przewiduje się mianowicie 63 i pół mlj. na podstawie wysoce wątpliwego rachunku. Wydaje sę nam, iż będzie dobrze, o ile, jak dotąd, eksploatacja będzie bez deficytu. Cyfry z bieżącego roku przekonywują że taki stan rzeczy osjągnięto tylko dzięki poniechaniu inwestycji (w części niewątpliwie, wskutek wydzielenia robót przy budowie magistrali) oraz wskutek silnej kompresji wydatków, co razem dało w kalkulacji całorocznej ca. 200 milj.; tylko w ten sposób wyrównano spadek wpływów, wynoszący (po odliczeniu dochodu z udzielenia koncesji) w stosunku całorocznym okrągło licząc, ćwierć miljarda.

W każdym razie znowu ustalamy jedną cyfrę — 63,5 milj. — która z przewidywań wpływów skarbu w roku 1932/33 powinna być skreślona.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 17 lutego. Loco 6.90, luty 6.73. marzec 6.77, kwiecień 6.85, maj 6.96 czerwiec 7.03, lipiec 7.13, sierpień 7.20, wrzesień 7.27 październik 7.37, listopad 7.44, grudzień 7.54, styczeń 7.61.

Nowy Orlean, 17 lutego. Loco 6.72, marzec 6.77, maj 6.97, lipiec 7.12, październik 7.34 grudzień 7.52, styczeń 7.57.

Liverpool, 17 lutego Loco 5.82, luty 5.55, marzec 5.53, kwiecień 5.51, maj 5.51, czerwiec 5.51, lipiec 5.51 sierpień 5.52, wrzesień 5.53, październik 5.55 listopad 5.7, grudzień 5.61, styczeń 5.63, luty 5.65, marzec 5.68.

Liverpool, 17 lutego. Bawełna egipska: Loco 7.65, marzec 7.30, maj 7.50, lipiec 7.67, październik 7.93 listopad 7.99, grudzień 8.11, styczeń 8.11

Upper, 17 lutego. Loco 6.62 marzec 6.48, maj 6.57, lipiec 6.65, październik 6.80, listopad 6.82, grudzień 6.91, styczeń 6.91.

Brema, 17 lutego. Loco 8.08, marzec 7.75, maj 7.88 lipiec 8.01, październik 8.15, grudzień 8.24, styczeń 8.28.

Kartelizacja przemysłu włókienniczego.

Rząd traktuje jednakowo wielki, średni i drobny przemysł. — Len i bawełna. —
Zajmujemy, pod względem obszaru zasiewu lnu, drugie miejsce po Rosji.

Rozmowa z delegatem ministerstwa przy kartelu przędzalników bawełny.

Zwróciliśmy się do delegata ministerstwa przemysłu i handlu przy zrzeszeniu producentów przędzy bawełnianej w Polsce p. inż. Bernarda Wesołowskiego z prośbą o udzielenie nam informacyj:

— Co sądzi pan inżynier o poruczonej mu misji? — rzucamy na wstępie.

— Funkcje moje polegają głównie na opinjowaniu w sprawie ulg celnych na importowany surowiec i kontroli nad należytem jego wykorzystaniem. Czynności te oparte są na instrukcji z dnia 31 grudnia 1931 roku o trybie udzielania pozwoleń na ulgowy przywóz bawełny surowej na podstawie rozporządzenia z dnia 19 grudnia 1931 roku Dz. U. R. P. Nr. 112 poz. 885, zatwierdzonej przez ministrów skarbu i przemysłu i handlu.

— Jak sprecyzowałby pan inżynier stanowisko rządu wobec przemysłu włókienniczego oraz jego form organizacyjnych?

— Nie wdając się w szczegóły, zaznaczam. iż ministerstwo z upełną bezstronnością traktuje interesy zarówno wielkiego, średniego, jak i drobnego przemysłu, wychodząc z założenia, że tam, gdzie ma rację bytu naturalny rozwój przemysłu, zostaje okazana właściwa pomoc. Uwzględniając konieczność chwili, ministerstwo poparło dążenia zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, zmierzające do obrony zagrożonej przy obecnych warunkach egzystencji przędzalnictwa bawełnianego, udzielając mu uprawnień, zawartnch w powyżej przytoczonej instrukcji. Nadmieniam, że produkcja przędzalń bawełny około 1,600,000 wrzecion, **w normalnych warunkach ekonomicznych byłaby niewystarczającą dla wewnętrznych potrzeb kraju.**

— Prosilibyśmy p. inżyniera o podzielenie się z nami opinią, jakie byłoby stanowisko czynników oficjalnych wobec dalszego ruchu zrzeszeniowego pozostałych faz wytwórczości włókienniczych?

— Opinjowanie w poruszonej sprawie należy wyłącznie do ministerstwa którego jestem tylko organem wykonawczym. Sądzę jednak, że **ustosunkowanie się do poczynań kartelizacji będzie uzależnione od ekonomicznego znaczenia danej gałęzi wytwórczej dla całokształtu gospodarczego życia kraju.**

— Problem zastosowania rodzimego surowca włókienniczego — lnu, interesuje nas niezmiernie. Czy nie zechciałby pan inżynier w tej kwestji rzucić kilka uwag?

— Ciężka, konkurencyjna walka między wyrobami ze lnu z jednej strony, a bawełny i juty z drugiej, toczy się od początku drugiej połowy minionego wieku. Szybki postęp techniki w przemyśle bawełnianym, taniość surowca i mały koszt przędzenia juty, wytworzyły znaczną rozpiętość cen na wyroby jednakowego przeznaczenia ze lnu, bawełny i juty. Pewne dodatnie właściwości tkanin lnianych w zakresie: bielizny pościelowej i stołowej, chustek do nosa, ręczników, ścierek, worków dla zboża i średnich gatunków mąki, płótna żaglowego i na plandeki w czasach normalnej konjunktury ekonomicznej zabezpieczały przemysłowi lnianemu egzystencję. W chwilach jednak pogorszenia się stanu ekonomicznego **przemysł lniany podlegał zawsze silniejszym wstrząsom w porównaniu do swoich konkurentów — bawełny i juty**, tracąc, chociaż chwilowo, mniej zamożną klijentelę. Wojna światowa i przewrót bolszewicki pogłębiły znacznie te różnice. Początkowo głód surowca lnianego i wysokie ceny tego artykułu, a od 1930 roku nadciągający kryzys światowy, pomimo znacznego zwiększenia podaży surowca lnianego ze strony Sowietów i katastrofalnego spadku cen tego produktu, **stworzył dla światowego przemysłu lnianego stan wyjątkowo ciężki.**

Polska pod względem obszaru zasiewu lnu zajmuje po Rosji drugie miejsce. Co się zaś tyczy przemysłu, to posiada **zaledwie 20,000 wrzecion z ogólnej światowej ilości około 3,100,000.** Szczególnie doniosłe znaczenie posiada sprawa lniarska dla naszych północno-wschodnich kresów, gdyż len w tej dzielnicy jest jednym z głównych źródeł dochodu rolnictwa, szczególnie jego małej własności. Ze względu więc na żywotne interesy tej połaci kraju, zarówno jak i nasz bilans handlowy, została od paru lat zorganizowana **pomoc materjalna ze strony miarodajnych czynników dla poparcia produkcji lnianego surowca,** co się zaś tyczy wyrobów lnianych, to w granicach ich racjonalnego przystosowania i zużytkowania, zastosowanie wyżej przytoczonych rodzajów tkanin powinno znaleźć poparcie zarówno ze strony instytucji rządowych i samorządowych, jak również i tej części społeczeństwa, której na to poparcie pozwalają środki materjalne.

(wjk).

Spłata zaległości podatkowych

Rozporządzenie ministerstwa zostało opracowane.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu zakończyło już prace nad rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o spłacie zaległych podatków, rozpatrywane obecnie przez sejm. Rozporządzenie to definjuje pojęcie podatków zaległych i bieżących, ustalając termin 1 października 1931 r. za granicę oddzielającą podatki zaległe od bieżących.

Dalej rozporządzenie ustala, które z podatków zaległych mają być rozłożone na raty. Rozporządzenie reguluje również sprawę kar za zaległe podatki. Do udzielania ulg w zaległych podatkach dla płatników, którzy płacą regularnie bieżące podatki, upoważnione mają być izby skarbowe. Rozporządzenie to dotyczy przedewszystkiem rolnictwa. Treść rozporządzenia trzymana jest narazie w tajemnicy do zakończenia debaty sejmu nad wspomnianą ustawą.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były dość ograniczone przy tendencji przeważnie słabszej. Jedynie nieco mocniej kształtował się kurs dolara gotówkowego oraz dewizy na Gdańsk.

Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.87 i pół; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.913. Notowano kursy dewiz: Belgja 124.45, Gdańsk 173.85, Holandja 361.25, Londyn 30.65—30.63—30.68, Nowy Jork 8.908, Paryż 35.16, Praga 26.40, Zurych 174.18. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin były w zaofiarowaniu po kursie 211.80. W obrotach prywatnych kurs orjentacyjny funta angielskiego w gotówce wynosi 30.75—30.65, banknoty dolarowe 8.87.75, rubel złoty złoty 4.92 i pół, rubel srebrny 1.55, bilon 0.75.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniejsza tendencja była dla akcyj War. T-wa Fabryk Cukru. Akcje metalurgiczne nadal były w poszukiwaniu. Obroty naogół małe. Notowano: Bank Polski 99, Cukier 18.50; za Starachowice chciano płacić 5.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych państwowych tendencja była w dalszym ciągu mocna, a zwłaszcza dla premjówek. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych mocniejsze były 6 proc. listy ziemskie. Notowano: 3 proc. poż. budowlana 34.25—35.25, 4 proc. poż. dolarowa 49.25—50. 4 proc. poż. inwest. zw. 89.25—89.50, 5 proc. poż. konwers. 40.50, 6 proc. poż. dolarowa 57, 7 proc. stabilizacyjna 54.75—56.25—55, 4 i pół proc. ziemskie 41.30, 4 proc. ziemskie 31, 8 proc. Warszawy 63.60—64.75—64. 8 proc. Częstochowy 56, za 8 proc. Łodzi chciano płacić 61.50.

Paszporty zagraniczne

dla kupców i przemysłowców.

Donosiliśmy już, iż miejscowa izba przemysłowo-handlowa otrzymała z ministerstwa przemysłu i handlu pismo polecające zaostrzenie przepisów przy wydawaniu zaświadczeń, uprawniających do uzyskania ulgowego zagranicznego paszportu handlowego.. W związku z tem zarządzeniem izba stosuje ostatnio nader poważne utrudnienia, które uniemożliwiają wszystkim petentom uzyskanie paszportów.

Zaostrzenie procedury przy wydawaniu paszportów handlowych wywołało silne niezadowolenie w sferach przemysłowych i kupieckich. W konsekwencji kupcy i przemysłowcy w wielu wypadkach zmuszeni są rezygnować ze swych wyjazdów.

W wyniku zarządzenia ministerjalnego izba zmuszona jest odmownie załatwiać wpływające w tej mierze reklamacje. (Dt.)

Rozbudowa rynku wewnętrznego.

Pod tem hasłem rozpoczęły się w Warszawie rokowania przedstawicieli rolnictwa z przemysłowcami.

Jakie jest stanowisko przemysłu bawełnianego.

Nasz korespondent gosp. (F) telefonuje:

W Warszawie rozpoczęły się rokowania między przedstawicielami przemysłowców a przedstawicielami rolnictwa o wzajemnem porozumieniu w sprawie rozbudowy rynku wewnętrznego i t. zw. wzajemnej preferencji. Zarówno przemysł jak i rolnictwo krajowe zdążają do zastąpienia rynkiem wewnętrznym zmniejszenie się eksportu. Większość naszego eksportu, zarówno przemysłowego jak i górniczego i częściowo rolniczego odbywa się obecnie po cenach dla kraju deficytowych. W tych warunkach konieczne jest przestawienie produkcji przemysłowej na rynek wewnętrzny.

Postulaty przedstawicieli rolnictwa na wspólnej konferencji idą w kierunku obniżenia cen kartelowych i monopolowych na rynku wewnętrznym, co zdaniem rolników ułatwiłoby zubożałym konsumentom wiejskim ich nabywanie i przyczyniłoby się do szybszej likwidacji przesilenia. Jest to konieczny warunek przywrócenia rentowności rolnictwa. Dążyć należy do ogólnego obniżenia poziomu cen, a w dalszej konsekwencji obniżenia kosztów produkcji.

Rolnicy pragną aby przemysł dążył do zastępowania surowców importowanych surowcami pochodzenia krajowego. Z wytworów rolniczych wchodzi tu głównie w rachubę surowce włókiennicze, jak len, konopie i wełna, dalej tłuszcze roślinne i zwierzęce i inne artykuły.

Rolnicy oświadczają, że instytucje i organizacje rolnicze dołożą wszelkich starań dla przyzwyczajenia rolników do zaspakajania swych potrzeb wyrobami przemysłu krajowego. Tego rodzaju współpraca rolnictwa i przemysłu krajowego przyczyni się właśnie do wzrostu zatrudnienia, powiększenia się siły nabywczej i wzrostu zamożności ludności polskiej i poprawienia bilansu handlowego.

Jak się dowiadujemy, cała ta akcja nie ma bynajmniej na celu samowystarczalności. Wywołana jest ona w pierwszym rzędzie koniecznością obecnego stanu rynków krajowych i międzynarodowych. W dalszej konsekwencji doprowadzi ona do obniżenia kosztów produkcji i przez to do wzmożenia siły konkurencyjnej naszych wytworów.

Inicjatorzy tego porozumienia podają, że analogicznemi pobudkami kierują się sfery gospodarcze i finansowe niemieckie, angielskie i francuskie w ostatnich swoich zarządzeniach i naradach między rolnictwem a przemysłem.

Dokoła upadłości firmy „Lorentz i Krusche”.

Sąd apelacyjny oddalił skargę incydentalną grupy wierzycieli.

W listopadzie r. ub. pełnomocnicy firmy „Addix u. Will“ w Bremie i Frojm Borenstein w Łodzi, Heleny Chełmickiej w Warszawie oraz Zofji Madejewskiej w Warszawie wnieśli do sądu apelacyjnego w Warszawie skargę incydentalną w sprawie upadłości firmy **„Lorentz i Krusche“ w Zgierzu.** Sąd postanowił wyrokiem z dn. 23 października 1931 r. żądanie wierzycieli zmiany decyzji sądu z 4 września 1931 r. oddalić, wytknąć syndykowi tymczasowemu, że dotychczas nie zostało dokonane sprawdzenie wierzytelności i polecić wykonanie tych czynności w najkrótszym czasie.

W skardze incydentalnej firmy te nadmieniły, że decyzją z dn. 23 października r. ub. sąd okręgowy w Łodzi oddalił żądanie petentów o zmianę decyzji, zapadłej w przedmiocie zezwolenia syndykom tymczasowym masy upadłości firmy „Tow. akc. Manufaktury Bawełnianej Lorentz i Krusche“ w Zgierzu na przedłużenie umowy dzierżawy przędzalni, stanowiącej własność firmy na dalszy okres roczny, t. j. na czas od 19 sierpnia 1932 r. do 19 sierpnia 1933 r. za znikomą opłatą w wysokości 1000 dolarów amer.

Wierzyciele uważali, że decyzja sądu jest niesprawiedliwa i podlega uchyleniu z tych zaad, że wydzierżawienie przędzalni na dalszy rok niczem nie wpłynęło na podniesienie masy czynnej upadłości, lecz przeciwnie przyczyniło się do uszczuplenia aktywów, gdyż przedłużenie umowy dzierżawy prawie bez zapłaty przerzucać ma rzekome straty dzierżawcy przędzalni na wierzycieli masy upadłości. Również nie usprawiedliwione miałoby być przedłużenie kontraktu dzierżawy na rzekomą możliwość niewypłacalności dzierżawcy, gdyż raczej należało dążyć do rozwiązania umowy z firmą, dopuszczającą weksle z własnego wystawienia do protestu, niż przedłużać okres trwania tej umowy.

Okoliczność, że w kwietniu 1931 r. tenuta dzierżawna za wrzeciono w stosunku rocznym wynosiła 1 dol. nie mogła usprawiedliwiać zawarcia po takiej cenie umowy na jesieni r. b., kiedy stosownie do złożonego przez petentów do akt sprawy zaświadczenia cena za wrzeciono wynosić miała 1.40 dol.

Stąd miało wynikać, że ceny wykazują ciągłą fluktację i mają tendencję zniżkową. Wreszcie petenci prosili sąd apelacyjny o uchylenie decyzji sądu handlowego w Łodzi w części, oddalającej żądanie ich o zmianę decyzji z 4.9. r. ub. i o zakazanie syndykom tymczasowym zmiany warunków kontraktu dzierżawy.

W styczniu r. b. wpłynęła również skarga syndyków tymczasowych masy upadłości firmy „Lorentz i Krusche“ — adwokatów Ryszarda Kijawskiego i Wiktora Pełki, w której nadmieniają, że na rozprawie incydentalnej w dn. 19. 1. 1932 r. rzecznik skarżących poruszył i poddał rozstrzygnięciu Sądu Apelacyjnego szereg kwestji, które nie były ani przedmiotem skargi incydentalnej, ani tematem pierwszej instancji. Wobec tego syndycy tymczasowi nie byli w możności przedłożyć natychmiast sądowi materjału dowodowego na odparcie zarzutów skarżących.

Materjał ten syndycy załączyli do powyższego podania. Są to mianowicie pisma łódzkie, zawierające obwieszczenie o 3-miesięcznym terminie sprawdzenia wierzytelności, wyznaczonym na 1, 5 i 10 marca 1932 r., odpis skargi powodowej przeciwko Konstantemu Zachertowi, czł. zarządu Tow. akc. Manuf. Bawełnianej Lorentz i Krusche, wezwanie sądu okręgowego w Łodzi na rozprawę sądową w sprawach przeciwko Leonardowi d'Auguste, Marji Dymszynie, Helenie Sopoćkowej i Elżbiecie Kiewnarskiej.

Te pięć druków dowodziły, iż syndycy tymczasowi wytoczyli skargi o skreślenie spisów hipotecznych przeciwko tym wierzycielom, którzy w momencie zachwiania się interesów firmy zostali przez zarząd uprzywilejowani na szkodę dla reszty wierzycieli. Zarzut pełnomocnika skarżących, że syndycy tego nie uczynili miał być wręcz niezgodny z rzeczywistością.

Wreszcie do akt sprawy dołączyli syndycy obwieszczenia o licytacjach, wyznaczonych przez Tow. Kredytowe Przemysłu Polskiego, pismo tegoż Towarzystwa ustalające obdłużenie masy upadłości w stosunku do Tow. Kredyt., pokwitowania na wpłaty, uczynione przez syndyków w latach 1930 i 1931 r. oraz szereg innych dokumentów. Podanie do sądu okręgowego w Łodzi o zakaz zmiany warunków kontraktu wniosło 7 wierzycieli z liczby tych wierzycieli 3 poważne firmy angielskie, zadowoliły się decyzją sądu okręgowego w Łodzi i skargi nie wniosły. Pomiędzy skarżącymi tylko firma „Addix i Will“ została przyjętą do upadłości.

Wobec powyższych danych syndycy tymczasowi masy upadłości prosili Sąd Apelacyjny, aby postanowił rozprawę z 19. 1. 1932 r. wznowić i przyjąć pod uwagę załączone dokumenty.

Sąd Apelacyjny skargę incydentalną firmy „Addix i Will“ i innych oddalił a temsamem przychylił się do prośby syndyków tymczasowych.

★

W sprawie upadłości firmy **„B-cia Pytowscy“** Wyrób towarów włókienniczych przy ul. Piotrkowskiej 47 sąd zezwolił na wydzierżawienie syndykowi tymczasowemu urządzenia fabrycznego Arturowi Eychnerowi.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie podaż cokolwiek była większa przy usposobieniu spokojnem. Notowano parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym w ładunkach wagonowych: żyto 24 25, pszenica dworska 27—27.50, pszenica zbierana 26—26.50, owies jednolity 24—25, owies zbierany 21.50—22.50, jęczmień na kaszę 21.50—22; jęczmień browarny 23—24, groch Victoria 30—34, groch polny jadalny 26—30, łubin niebieski 14.50—15.50, łubin żółty 18—20, wyka 24—26, peluszka 25.50—27.50, seradela podwójnie czyszczona 27—30, rzepak zimowy 34—36, siemię lniane bazis 90 proc. 33—35, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 165—190, koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 210—240, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czystości 97 proc. 350—450, mąka pszenna luksusowa 45—50, mąka pszenna 4/0 40—45, mąka żytnia pytlowa 41—42, mąka żytnia sitkowa 31—32, mąka żytnia razowa 31—32, otręby pszenne szale 16.50—17.50, otręby średnie 15.50—16.50, otręby żytnie 14—14.50, kuchy lniane 22.50—23.50, kuchy rzepakowe 18—19, kuchy słonecznikowe 40 proc. do 44 18—19.

Zmiany w radzie Banku Polskiego.

(F) Jak się dowiadujemy, ustępują z rady Banku Polskiego wobec ukończenia kandencji następujący członkowie: Zygmunt Chrzanowski, Alfred Falter i Andrzej Wierzbicki. Rada banku na najbliższem zgromadzeniu akcjonarjuszy wystąpi z wnioskiem ponownego ich wyboru. Na miejsce zmarłego członka rady Jana Zaglenicznego ma wejść do rady Edward Natanson, a do komisji rewizyjnej w związku z ustąpieniem Emila Hupperta — Władysław Henrich.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym obracano dolarami po niezmienionym od onegdaj obniżonym kursie, t. j. 8.85 w płaceniu i 8.87 w żądaniu. Zaofiarowanie dolarów nadal znaczne. Tendencja utrzymana. Obroty małe. Znacznemu obniżeniu uległ funt angielski zanotowany po 30.65 i w płaceniu 30.50. Frank francuski bez zmiany 35.15 w płaceniu i 35.25 w żądaniu, marka niemiecka również bez zmiany 211 w płaceniu i 212 w żądaniu. Złote ruble zlekka słabiej, 4.90 w płaceniu i 4.95 w żądaniu. Dolary złote 9.10 do 9.12. Nadal są poszukiwane 8-procentowe listy zastawne łódzkie, wymieniane przy braku materjału po kursie 61 i pół do 62. „Dolarówka“ obniżyła się do 50.

(Dt.)

Scalenie podatku obrotowego.

Rozporządzenie jest już gotowe.

(F) Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu opracowało rozporządzenie o scaleniu podatków obrotowych w odniesieniu do artykułów monopolowych. Rozporządzenie w dniu wczorajszym odesłane zostało do izby przemysłowo - handlowej, celem wydania opinji. Po nadesłaniu opinji przez związek izb przemysłowo - handlowych, co do scalenia podatku obrotowego dla artykułów monopolowych, otrzymają izby dalsze projekty rozporządzenia scalenia podatków przy obrocie cukrem a następnie przy obrocie wyrobami włókienniczemi.

753 UPADŁOŚCI W ROKU 1931.

Ilość upadłości w Polsce w roku ub. uległa w stosunku do roku 1930 dość znacznemu zmniejszeniu. Według danych G. U. S., ogłoszono bowiem 753 upadłości, wobec 829 w roku 1930. Największa ilość przypadła na województwa centralne: w r. 1931 — 423, a w r. 1930 — 475, następnie na województwa zachodnie — 193 względnie 197, południowe — 126 i 152, oraz wschodnie — 11 i 5.

Ilość upadłości według poszczególnych typów przedsiębiorstw przedstawiała się w roku 1931 następująco: (w nawiasie dane z 1930 r.) spółki akcyjne 39 (32), spółki z ograniczoną odpowiedzialnością 108 (77), spółdzielnie 45 (35), spółki firmowe i komandytowe 109 (128), przedsiębiorstwa jednoosobowe 452 (559).

WYSTĘP GENJALNEJ DISEUSE DELI LIPIŃSKIEJ.

We wtorek, dnia 23-go b. m. odbędzie się w Filharmonji wieczór złotego humoru. Po usilnych staraniach udało się wreszcie dyrekcji pozyskać genjalną diseuse, Delę Lipińską, gwiazdę największych scen Europy, niezrównaną następczynię Yvetty Guilbert, lecz niestety tylko na jeden jedyny wieczór, gdyż znakomita ta artystka wszystkie dalsze wieczory ma już zajęte. Jak entuzjastycznie wyraża się prasa o tej słodkiej czarodziejce, możemy się przekonać z następujących słów: artystyczne bogactwo Deli Lipińskiej w pomysłach i inscenizacji jest wprost niezrównane. Ona tańczy, śpiewa, słodko opowiada, gra na fortepianie oraz na harmonijce, robi parodje z wrodzoną gracją.

Dela Lipińska jest jak wschodzące słońce, rasowa, wysmukła rosjanka, prawdziwa krew artystyczna.

Program zapowiada: rosyjskie pieśni ludowe oraz piosenki różnego rodzaju i wreszcie w trzeciej części figurynki z jej albumu we własnej inscenizacji.

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMJERY W TEATRZE „ARARAT“.

Zapowiedziana premjera w dniu wczorajszym w teatrze „Ararat“ wywołała w mieście zrozumiałą sensację, a to nietylko dzięki kolosalnej popularności jaką się cieszy ten miły teatrzyk, lecz i dzięki wieściom o rewelacyjnych przygotowaniach poprzedzających tę premjerę.

Wystawa, udział doskonałego zespołu oraz orkiestra uczynią z 25 jubileuszowego programu „Symches Baj Jidn“ prawdziwe święto.

Dziś początek o godz. 7.45 i 10 w.

ODCZYT W „DANTE ALIGHIERI“.

Z powodu 25-lecia śmierci Giosua Carducci, odbył się w tutejszem towarzystwie „Dante Alighieri“ wieczór literacki który urozmaicił przemówieniem p. inż. Bruno Franceschini.

P. inż. Franceschini zobrazował historyczne wypadki Włoch 19-go wieku, kierunki literackie tej epoki i rozkwit dzieł Carducci'ego, aż do nadania mu nagrody Nobla (1906 r.)

Szczególnie ciekawe było oświetlenie łączności między literackiemi dziełami Carducci'ego, a polityczno-kulturalnemi stosunkami „młodych Włoch“.

SALA FILHARMONJI.
DYREKCJA KONCERTÓW: ALFRED STRAUCH. — Tel. 213-84.

WTOREK, dnia 23-go lutego 1932 roku o godzinie 8.30 wieczorem
JEDYNY WYSTĘP Pieśniarka światowej sławy (diseuse)

DELA LIPINSKAJA

w charakterystycznych kostjumach

DELA LIPINSKAJA — fenomen na estradzie koncertowej. Królowa piosenki, mistrzyni charakterystycznych chancons. Zdumiewające wszechstronnością interpretacji zjawisko nowoczesnej sztuki. Dzisiaj rozbrzmiewa Europa sławą tej niezwykłej artystki. Cała prasa unosi się w słowach najgłębszego podziwu nad jej kreacją. Ta Rosjanka bowiem łączy temperament i sentyment słowiański z wyrafinowaniem kultury francuskiej.

Kim jest Dela Lipinskaja? Spytajmy raczej, czem nie jest? Bo trudno o rozleglejszą skalę talentu, trudno o większą wszechstronność.

Dela Lipinskaja jest pieśniarką, sama sobie akompanjuje i równocześnie tańczy. Oto grając na fortepianie, stwarza z akompanjamentu istne poematy nastroju, charakterystyki i wyrazu. Podziw budzi zdolność przeobrażania się i wżywania w różnorodne postacie, charaktery i typy. Przesuwają się przed zdumionym widzem i słuchaczem nieraz całe sceny, których powaga i groza łączy się z humorem, groteską i parodją. A nad wszystkiem unosi się niezrównany czar i wdzięk.

Po tryumfalnym pochodzie po miastach Europy zachodniej, zawita Dela Lipinskaja i do nas. Łódź będzie mogła zachwycać się nią i stwierdzić, że najwyższe pochwały są tylko bladem odbiciem tego, czem artystka obdarza słuchaczów.

Bilety nabywać można w Kasie Filharmonji.

Staraniem Koła Młodzieży przy Stow. Nosen-Lechem w Łodzi odbędą się

PODWIECZORKI TANECZNE

w każdą sobotę począwszy od dnia 20 lutego 1932 roku w połączonych salach WIZO, Sienkiewicza 26. — — Powiększona orkiestra pod kier. p. Lewaka. Początek o godz. 16.30.

Do akt Nr. 1899 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Północnej nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmula Pinkusa Glazera i składających się z 17 sztuk płótna białego koszulowego, maszyny do dziergania, maszyny do mereżkowania i maszyn do szycia, oszacowanych na sumę zł. 1075.—

Łódź dnia 17 lutego 1932 r.
Komornik (—) Jan Jabczyk

LECZNICA
chorób oczu
ze stałemi łóżkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel 221-72.

przyjmuje się chorych wymagających Przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7½.

Do akt Nr. 127 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Cmentarnej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „A. Urbanowski" i składających się z urządzenia fabryki i innych oszacowanych na sumę zł. 560.—

Łódź dnia 15 lutego 1932 r.
Komornik **Adam Jaroszyński.**

Do akt Nr 128 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cmentarnej Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „A. Urbanowski" i składających się z samochodu półciężarowego oszacowanych na sumę zł. 700.—

Łódź, dnia 15 lutego 1932 r.
Komornik **Adam Jaroszyński.**

Starszy felczer
JÓZEF ABRAMOWICZ
wznowił przyjęcia
NARUTOWICZA № 5,
TELEFON 127-97.

Tłumaczenie

z jęz. obcych na jęz. polski i z polskiego na jęz. obce

Przepisywanie

na maszynach polskich i rosyjskich

Powielanie

cenników, cyrkularzy, ofert i t. p.

„IRENIT"

Piotrkowska 89, tel. 223-38.

DOKTÓR
W. Łagunowski

Piotrkowska 70, róg Traugutta
Tel. 181-83.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
(Naświetlanie promieniami Roentgena)
Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół, od 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz.
W niedzielę i święta od 10 r. do 1 pp.

Doktór
KLINGER

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.
(PORADY SEKSUALNE).
ANDRZEJA 2. TEL. 132-29.
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.
NIEWIAZSKI

Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Do akt Nr. E. 1131 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26-go lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Drewnowskiej Nr. 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Kryłowieckiego i składających się z przędzy oszacowanych na sumę zł. 1.000

Łódź dnia 6 lutego 1932 r.
Komornik **Stanisław Stopczyński.**

Do akt Nr. E. 200 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 3 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Wrzońskiego i składających się z urządzenia sklepu rzeźn. i mebli oszacowanych na sumę zł. 530.—

Łódź, dnia 12 lutego 1932 r.
Komornik (—) **Leon Wysocki.**

Dr. med.
H. Słobodski

Spec. choroby oczu
Piotrkowska 66, tel. 241-27
przyjmuje od 12—1 i od 3—4.30

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur. pokoi. **Czyszczenie szyb.**

Bronisława Trębaczówna

udziela lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie, oraz przyjmuje akompanjament na godziny.
PIOTRKOWSKA 71, front, tel. 119-16

Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

OBWIESZCZENIE

Dyrekcja T-wa Kredytowego miasta Łodzi podaje do powszechnej wiadomości, że Zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 2 marca 1932 r. o godz. 5-ej po południu w gmachu Towarzystwa Kredytowego przy ulicy Pomorskiej Nr. 21.

Porządek dzienny Ogólnego Zebrania obejmuje:

1. Sprawozdanie Dyrekcji za 1931 r.
2. Projekt do etatu na rok 1932-gi.
3. Wniosek Władz Towarzystwa, w przedmiocie przeniesienia ksiąg hipotecznych z Piotrkowa i Kalisza do Łodzi i ew. budowy odpowiedniego gmachu.
4. Wybór 2-ch Dyrektorów.
5. Wybór 1-go zastępcy dyrektora.
6. Wybór 3-ch członków Komitetu Nadzorczego.

Wstęp na ogólne zebranie przysługuje wszystkim osobom, które posiadają nieruchomości, obciążone pożyczkami Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi i którym służy prawo rozporządzania swoim majątkiem. Członkowie T-wa, niemogący lub nieżyczący sobie uczestniczyć na Ogólnem Zebraniu mogą upoważnić do głosu innego Członka Towarzystwa, nikt jednak nie może mieć więcej, iż dwa głosy. Za małoletnich, usamowolnionych, bezwłasnowolnych i wogóle osoby, pozostające pod opieką, prawo do głosu na Ogólnem Zebraniu służy ich opiekunowi i kuratorom.

Właścicielka nieruchomości może być zastąpiona na Ogólnem Zebraniu przez męża bez upoważnienia. Nieruchomość, stanowiąca własność dwóch lub kilku stowarzyszonych lub należąca do spadkobierców, może być reprezentowana na Ogólnem Zebraniu przez jednego z nich, po uprzedniem złożeniu upoważnienia od pozostałych.

Posiadanie dwóch lub więcej nieruchomości, obciążonych pożyczkami T-wa, upoważnia tylko do jednego głosu. Towarzystwa Akcyjne i wogóle osoby prawne uczestniczą w Ogólnem Zebraniu z jednym głosem, w osobie przedstawiciela, któremu będzie wydane w tym względzie pełnomocnictwo.

Na dni 15 przed Ogólnem Zebraniem t. j. do dnia 15 lutego r. b. włącznie, mogą być podane ze strony stowarzyszonych do Komitetu Nadzorczego wnioski na ogólne Zebranie opatrzone przynajmniej 20-ma podpisami.

Sprawozdanie Dyrekcji za rok ubiegły, oraz projekt do etatu na rok 1932 będą dostępne dla stowarzyszonych w biurze Towarzystwa, poczynając od dnia 24 lutego r. b.

Bilety wejścia na ogólne zebranie wydawane będą w biurze Towarzystwa w godzinach biurowych, poczynając od dn. 24 lutego do dnia 1 marca r. b. w dniu zaś Ogólnego Zebrania — do godziny 13-ej.

Bez biletu wejścia na salę Ogólnego Zebrania nikt wpuszczony nie będzie.

Doktór
REICHER

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Południowa 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz
w niedzielę i święta od 9—1.

Do akt Nr. E. 1538 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 marca 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej 52, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Bankiera i składających się z mebli oszacowanych na sumę złotych 500.

Łódź, dnia 3 lutego 1932 r.
Komornik **Stanisław Stopczyński.**

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,

telefon 216-90.
choroby weneryczne, skórne, i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od g. 9—1.

Do akt Nr. E. 1062 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 11-go, zamieszkały w Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51, na zasadzie art 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26-go lutego 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Limanowskiego Nr. 87 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Koksa i składających się z mebli, wozów i koni oszacowanych na sumę zł. 7550.

Łódź dnia 6 lutego 1932 r.
Komornik **Stanisław Stopczyński.**

Dr. med.
S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, **skórnych, włosów i moczopłciowych.**
Ewangielicka 2, tel. 129-45.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8-ej.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Kupno i sprzedaż

PIANINO w dobrym stanie, zagranicznej marki, okazyjnie do sprzedania. Tel. 221-14 od godz. 9—11 i od godz. 4—5 popoł. 20

Lokale

DUŻY, słoneczny, umeblowany pokój do wynajęcia, łazienka, telefon, niekrępujące wejście. Gdańska 28, m. 4, I piętro, od 2—5. 19

POKÓJ frontowy, komfortowo umeblowany, światło elektryczne, wygody, wejście niekrępujące do wynajęcia. Gdańska 135, m. 6. 19

BEZ ODSTĘPNEGO do wynajęcia 4-pokojowe mieszkanie z wygodami. Oglądać można od godz. 17 do 19 ul. Wólczańska 23. 19

PANU na dobrym stanowisku wynajmę umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami. Piotrkowska 67, prawa oficyna m. 10.

SŁONECZNY, elegancko umeblowany pokój z oddzielnem wejściem do oddania. 6-go Sierpnia 7, front II p., 2—5.

1—2 POKOJE do wynajęcia umeblowany dla 1—2 osoby albo małżeństwu Piotrkowska 112, m. 6.

ŁADNIE umeblowany frontowy, słoneczny pokój do wynajęcia. Wejście niekrępujące, winda, telefon 122-11.

PRZYJMĘ dwuch panów na mieszkanie. Nawrot **77,** m. 3. 21

DWUCH lub trzech pokoi z kuchnią z wszelkiemi wygodami za komorne poszukuję. Oferty pod „H. P." 21

ZŁOTY punkt handlowy. Bez odstępnego do oddania od 1 marca, duży lagier (skład). Wiadomość u wł. domu, Kościelna 3. 28

Posady

MASZYNISTKA poszukuje posady u adwokata lub w biurze na cały dzień lub godziny. Oferty sub „Skromne wymagania" do Republiki. 27

POSZUKUJE klejarki kołnierzarki do płaszczy gumowych. M. Botjański, Łódź, Ogrodowa 9.

OSOBA w średnim wieku, inteligentna samotna, znająca dokładnie roboty ręczne, szycie i wszelkie reperacje mogłaby zająć się gospodarstwem lub też być towarzyszką chorej osoby. Opłaty nie żąda, jedynie pracę odda za całkowite utrzymanie. Oferty łaskawie skierować do Republiki sub: „Helena S." 20

POTRZEBNA panienka do szycia. Abramowskiego 35, II piętro m. 16.

INTELIGENTNA panienka ze znajomością hebrajskiego potrzebna do dwojga dzieci na cały dzień. Porozumieć się tel. 189-07 od 5 do 7 wiecz. oprócz niedziel.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Zagubione dokum.

ZAGINIONY kontrakt z Elektrowni Łódzkiej Róża Lewkowicz Południowa 3, Nr. licznika 7289227

ZAGINĄŁ dowód osobisty Nr. 9263/1 wyd. w Łodzi, Józefa Bomblewska ul. Bol. Limanowskiego 117, m. 10. 19

KAPELUSZE DAMSKIE
najnowszych modeli
poleca
Salon Mód
9 ZAWADZKA 9
wejście p. bramę

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.